



Stołeczny Magazyn **POLICYJNY**

ISSN 1731-4550

styczeń 2013

www.magazyn.policja.waw.pl

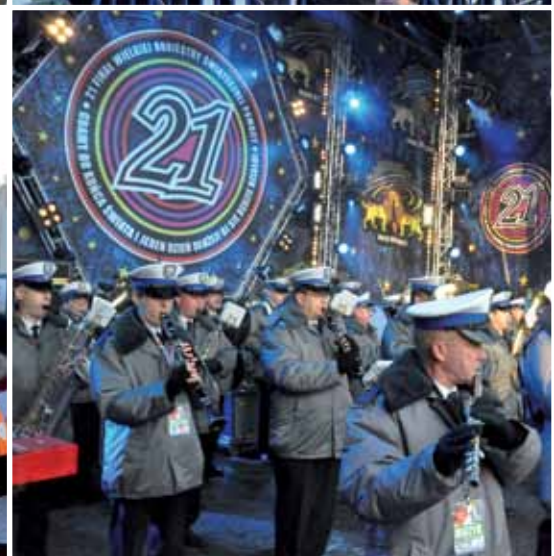
wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

Spełniamy
marzenia



**Na tropie
„Grubyfusa”**





■ AKTUALNOŚCI

- 4 Gramy z Orkiestrą
- 4 Razem możemy więcej!
- 5 Autorytet w Policji - budowanie tożsamości organizacji
- 5 Medal za Ofiarność i Odwagę dla policjanta z KRP II
- 5 Nowi zastępcy komendanta

■ Z ŻYCIA GARNIZONU

- 6 Spełniamy marzenie Ali
- 7 Warszawa podarowana sercem
- 8 Chór, który mówi chórem
- 9 Zmiany w kadrze
- 10 Na tropie „Grubufusa”
- 11 Operacyjni specjaliści
- 12 Przemoc konomiczna
- 12 Praktyczny poradnik savoir-vivre wobec osób niepełnosprawnych
- 12 Akademia Policyjna

■ PRAWO

- 13 Warto wiedzieć
- 15 Co nowego w prawie?
- 15 Krótko o kontroli zarządczej

■ PO SŁUŻBIE

- 16 Podwodna pasja

■ PODRÓŻE DALEKIE I BLISKIE

- 17 Po knedliki nad Wełtawę, po gulasz nad Dunaj

■ ROZRYWKA

- 18 Czy wiesz, że ...
- 18 Policyjna krzyżówka

Cytat miesiąca

Tylko praca daje okazję odkryć nam nas samych, pokazać to, czym naprawdę jesteśmy, a nie tylko to, na co wyglądamy.

Joseph Conrad

Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik

Adres redakcji:

ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: ksp.redakcja@policja.waw.pl

Telefon: (22) 603-31-52; (22) 603-31-39

Redaktor naczelny:

podinsp. Marcin Szyndler

e-mail: wks@policja.waw.pl

ISSN 1731-455



Współwydawca...

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie,
ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111,
12-100 Szczytno

Szanowni Policjanci i Pracownicy Policji

Nowy rok to okazja do postawienia sobie nowych wyzwań i realizacji kolejnych postanowień. Wraz z redakcją Stołecznego Magazynu Policyjnego podjęliśmy się przygotowania jeszcze ciekawszego magazynu. Postanowiliśmy, że będzie bardziej różnorodnie i nowocześnie. Powstały nowe rubryki i szata graficzna. Zależy nam, by każdy policjant i pracownik Policji mógł tu odnaleźć ważne i ciekawe informacje. Chcemy zamieszczać aktualne wiadomości z życia naszego garnizonu, poruszać interesujące zagadnienia zawodowe, prezentować sylwetki policyjnych pasjonatów. Postaramy się też dostarczyć Wam chwili wytchnienia, kontynuując cykl „Podróże dalekie i bliskie” oraz policyjną krzyżówkę. Zależy nam, by nasi Czytelnicy dzielili się z nami swoimi uwagami i spostrzeżeniami.

Zachęcamy do współtworzenia magazynu. W ostatnich miesiącach dostrzeżliśmy rosnące zainteresowanie możliwością przygotowywania nowych artykułów do gazety. Nawiązaliśmy kontakt z osobami, które chcą dzielić się z innymi Czytelnikami swoją wiedzą i doświadczeniami.

Zależy nam na tym, by Stołeczny Magazyn Policyjny, który w tym roku obchodzi jubileusz, był nadal niezbędną platformą bieżącej wymiany informacji. Zachęcam więc do współtworzenia naszego magazynu. Miłej lektury!



Redaktor Naczelny
podinsp. Marcin Szyndler

Odprawa kierownicza w KSP

Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Mirosław Schossler podsumował ubiegłoroczną działalność Komendy Stołecznej Policji podczas rocznej odprawy kadry kierowniczej, która odbyła się 15 stycznia br. w Białej Sali Pałacu Mostowskich. W spotkaniu uczestniczył Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Działożyński oraz zaproszeni goście.

Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Mirosław Schossler w swoim podsumowaniu wskazał na najważniejsze wydarzenia z udziałem stołecznej Policji w roku 2012. Niewątpliwie najtrudniejszym zadaniem było sprawne zabezpieczenie Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012. Podkreślał, że był to trudny, ale pozytywnie zdany egzamin. Wielomiesięczne przygotowania przyniosły spodziewany efekt nie tylko w postaci podziękowań dla wszystkich bezpośrednio lub pośrednio zaangażowanych w tę operację, ale przede wszystkim udoskonalenia procedur, sprawności i umiejętności stołecznych policjantów. Powodzenie całego przedsięwzięcia nie byłoby możliwe bez współpracy, zaangażowania i pomocy wielu innych służb, instytucji i organizacji. Ich przedstawicielom, uczestniczącym w odprawie kadry kierowniczej, komendant stołeczny serdecznie podziękował.

Nadinspektor Mirosław Schossler przedstawił również priorytety działania Policji na 2013 rok, do których należy zaliczyć:

- *Doskonalenie obsługi obywatela poprzez szybką i skuteczną reakcję Policji na zdarzenie.*
- *Działania Policji skierowane na wzrost poziomu bezpieczeństwa na drogach.*
- *Ochrona interesów obywatela, przedsiębiorców i Skarbu Państwa poprzez skuteczniejszą walkę z przestępczością gospodarczą.*
- *Zapewnienie optymalnych warunków pełnienia służby/pracy policjantom i pracownikom policji w celu doskonalenia jakości wykony-*

wanych przez nich zadań.

- *Usprawnienie pracy Policji poprzez wprowadzanie i wykorzystywanie nowoczesnych rozwiązań teleinformatycznych i finansowych.*
- *Działania na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa imprez masowych.*

Komendant Stołeczny Policji wśród wielu zadań niezbędnych do realizacji w tym roku szczególną uwagę zwrócił na debaty społeczne z udziałem Policji. Kontynuowanie spotkań z mieszkańcami i innymi podmiotami ma ogromne znaczenie, ponieważ pozwala poruszać najważniejsze sprawy takie jak: bezpieczeństwo, zagrożenia oraz działania Policji.

Podczas odprawy głos zabrał również I Zastępca Komendanta Stołecznego Policji insp. Michał Domaradzki, który przedstawił wyniki pionów kryminalnego i prewencji w 2012 r. Uczestniczący w spotkaniu goście nie szczędzili słów pochwał i podziękowań za dobrą współpracę.

Jako ostatni głos zabrał Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Działożyński, który szczegółowo przedstawił wyniki rocznej narady kadry kierowniczej polskiej Policji. Zapoznał również

wszystkich ze społeczną oceną działań Policji w 2012 r. Zwracał uwagę na istotę określonych priorytetów na lata 2013-2015. Wśród zaleceń wymienił przyjęcie taktyki działań służby patrolowej, jak i ruchu drogowego, polegającą na tym, aby w danym rejonie służby zadania wykonywali ci sami funkcjonariusze. Filozofia kontaktu z obywatelom powinna być zbliżona do sposobu pełnienia służby przez dzielnicowych. W miarę możliwości, według tej zasady powinni wykonywać swoje obowiązki służbowe również policjanci OPP. Wskazane działania mają służyć budowaniu wśród społeczności lokalnej zaufania do Policji.

Nadinspektor Marek Działożyński wśród znaczących przedsięwzięć 2013 r. wymienił również reorganizację KGP w związku z wyłączeniem Centralnego Biura Śledczego.



foto Rafał Marczak



wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

Gramy z Orkiestrą

Już po raz 21. stołeczni policjanci włączyli się w finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Setki policjantów, wspieranych przez funkcjonariuszy Żandarmerii Wojskowej i Straży Miejskiej czuwało nad bezpieczeństwem kwestujących. Dodatkowo policjanci przygotowali wiele ciekawych propozycji dla wspierających coroczną akcją. Przed gmachem PKiN rozstawiono policyjne stoiska promocyjne. Zainteresowani mogli przyjrzeć się pracy funkcjonariuszy obsługujących robotę pirotechniczną. W telewizyjnym studiu oraz podczas startu VII Biegu „Policz się z cukrzycą” zagrała Reprezentacyjna Orkiestra Policji.

Chętni mogli też wziąć udział w licytacji. W tym roku można było wycytować jednodniową służbę w radiowozie patrolu zmotoryzowanego Wydziału Ruchu Drogowego KSP - służba

patrolowa potrwa około 5 godzin, a także rejs po Wiśle policyjnym poduszkowcem - zwycięzca aukcji z osobą towarzyszącą spędzi na wodzie około 20 minut i będzie miał możliwość poznania szczegółów służby funkcjonariuszy z Komisariatu Rzecznego KSP.

Pieniądze zebrane podczas tegorocznej akcji WOŚP zostaną przeznaczone dla ratowania życia dzieci i godnej opieki medycznej seniorów. Połowa będzie wsparciem terapii noworodka i niemowlaka, a pozostała część zostanie wykorzystana na wyposażenie w sprzęt szpitali geriatrycznych i zakładów opiekuńczo-leczniczych.

kom. Anna Kędzierzawska
foto Michał Całusiński

Razem możemy więcej!

Komenda Stołeczna Policji zakończyła zbiórkę publiczną na rzecz podopiecznych Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. W garnizonie warszawskim zebrano ponad 4 tys. złotych.

Ogólnopolska zbiórka publiczna prowadzona jest na mocy decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych Nr 34/2012 z dnia 9 lutego 2012 roku. W jej ramach Fundacja zbiera pieniądze jeszcze do 15 lutego 2013 roku. Fundusze przeznaczone będą na udzielenie pomocy rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i rzeczowej, osieroconym przez policjantów poległych podczas wykonywania obowiązków służbowych. Pomoc realizowana będzie m.in. poprzez sponsorowanie zakupu leków, opału, obuwia, odzieży, dofinansowania opłat za czynsz i energię elektryczną oraz wsparcia finansowego w dokończeniu nauki w przypadkach utraty przez dziecko prawa do renty. Zbiórka prowadzona jest w formie dobrowolnych wpłat na konto bankowe fundacji, zbieranie dobrowolnych ofiar do puszek kwestorskich lub skarbon stacjonarnych umieszczonych w obiektach za zgodą ich właścicieli lub użytkowników. W garnizonie warszawskim zebrano 4370 zł, 5 Euro i 2 Euro centy.

Chętni, którzy chcieliby jeszcze dołączyć się do akcji, mogą to zrobić wpłacając pieniądze na specjalne konto bankowe: 20 1020 1068 0000 1102 0204 8304. Wszystkim ofiarodawcom, w imieniu Fundacji, serdecznie dziękujemy za wsparcie. Równocześnie zachęcamy Państwa do zadeklarowania w swoim zeznaniu podatkowym (PIT) 1% na rzecz Fundacji. Poniżej dane potrzebne do wypełnienia PIT-u:

Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach
KRS 0000101309

Konto PKO BP VI O/Warszawa nr 74 1020 1068 0000 1802 0059 9167



Agnieszka Włodarska

Autorytet w Policji - budowanie tożsamości organizacji

Pod koniec listopada w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu odbyła się konferencja naukowa pod patronatem Komendanta Głównego Policji. Policjanci z całego kraju dyskutowali o autorytecie w Policji i budowaniu tożsamości organizacji. W konferencji wzięli udział komendant główny Policji, komendanci wojewódzcy, miejscy i powiatowi, przedstawiciele poznańskich uczelni oraz innych instytucji.

O autorytecie mówiono w trzech obszarach. Pierwszym był autorytet Policji – jako służby publicznej (instytucji państwa). Związek między posiadaniem autorytetu – wynikającego nie tylko z posiadania miana służby publicznej – ale też sposobu działania i budowania relacji ze społeczeństwem, a skuteczną prewencją i pracą operacyjną jest oczywisty. Referaty w tej części odpowiadały na pytanie – jak budować autorytet w społeczeństwie i jak go utrzymać.



Drugim obszarem zainteresowania było budowanie autorytetu przełożonego. Prelegenci konferencji koncentrowali się na dostosowaniu założeń przedstawianych w pracach z zakresu zarządzania i psychologii społecznej do specyfiki służb mundurowych.

Trzecim zagadnieniem do dyskusji był autorytet policjanta, jako pracownika pierwszego kontaktu. Taki wniosek wynikał z poprzedniej, ubiegłorocznej konferencji. Każdy pracownik służb mundurowych (niezależnie od stanowiska) jest funkcjonariuszem pierwszego kontaktu. Dlatego też referaty w tej części koncentrowały się na budowaniu autorytetu w bezpośrednich kontaktach między funkcjonariuszami a obywatelami. Uczestnicy konferencji podkreślali, że autorytet ma znaczne oddziaływanie na ludzi, którym Policja służy i pomaga.

*kom. Anna Kędzierzawska
wykorzystano mat. i foto WSU*

Medal za Ofiarność i Odwagę dla policjanta z KRP II

Jacek Cichocki, Minister Spraw Wewnętrznych wręczył Medal za Ofiarność i Odwagę aspirantowi Radosławowi Maksymilianowi Rogowskiemu, który będąc po służbie, udzielił pomocy studentowi zaatakowanemu przez chuliganów. Do zdarzenia doszło w 2005 r. na przystanku tramwajowym przy Rondzie Romana Dmowskiego. Odniesiony funkcjonariusz Policji pracuje w KRP II.



*kom. Anna Kędzierzawska
foto MSW*



Nowi zastępcy komendanta



foto Ewa Szymańska-Sitkiewicz

19 grudnia 2012 r. Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Mirosław Schossler dokonał uroczystego wprowadzenia mł. insp. Roberta Szydło na stanowisko zastępcy komendanta stołecznego Policji do spraw kryminalnych, wcześniej pełnił funkcję Komendanta Miejskiego w Kielcach. W połowie stycznia 2013 r. mianowany na stanowisko zastępcy komendanta do spraw logistyki został nadkom. Artur Jopek. W uroczystościach w Białej Sali uczestniczyła kadra kierownicza KSP.



foto Rafał Marczak

Przebieg służby mł. insp Roberta Szydło:

- od 3.11.1988 r. - przyjęcie do służby w komendzie miejskiej Policji w Krakowie,
- od 1990 r. - pion służby kryminalnej w KMP Kraków – Wschód,
- od 1998 r. - Kierownik Sekcji Wydziału Kryminalnego,
- od 2001 r. - Zastępca Komendanta Komisariatu Kraków – Prądnik,
- od 2004 r. - ekspert CBS KGP,
- od 2006 r. - Pierwszy Zastępca Komendanta Powiatowego w Zakopanem,
- od 2008 r. - Komendant Powiatowy Policji w Jędrzejowie,
- od 30 lipca 2009 r. - Komendant Miejski Policji w Kielcach.

Przebieg służby nadkom. Artura Jopka:

- od 20.11.2000 r. - przyjęcie do służby w KWP Poznań,
- od 1.02.2002 r. - asystent Wydziału Kontroli Biura Finansów KGP,
- od 1.06.2004 r. - ekspert Wydziału Kontroli Biura Ochrony Informacji Niejawnych i Inspekcji KGP,
- od 1.05.2005 r. - Naczelnik Wydziału Finansów SP Słupsk,
- od 04.2006 r. - Naczelnik Wydziału Audytu i Analiz Biura Kontroli KGP,
- od 27.06.2006 r. - p.o. Dyrektora Biura Finansów KGP,
- od 25.05.2007 r. - radca Zespołu do spraw Audytu Wewnętrznego KSP,
- od 14.06.2012 r. - p.o. Zastępcy Komendanta Stołecznego Policji do spraw logistyki.

Spełniamy marzenie Ali

Z okazji Mikołajek Komenda Stołeczna Policji spełniła marzenie 14-letniej Alicji z Kłotyldowa z zespołem Reckinghausena, podopiecznej Fundacji Dziecięca Fantazja. Alicja od zawsze marzyła, że gdy dorosnie zostanie policjantką.



Na razie nie jest to możliwe, gdyż dziewczynka niedosłyszy i cierpi na częste utraty przytomności wywołane chorobą, a na jej ciele na zewnątrz oraz wewnątrz ciągle pojawiają się nowe guzki, które powodują nowe objawy. Jest to choroba nieuleczalna, przewlekła i uciążliwa. Od kilku lat z powodu choroby Ala ma także nauczanie indywidualne.

Ala uwielbia mundury, psy policyjne i wszystko co jest związane z Policją. Niedawno otrzymała od fundacji mundur policyjny i teraz przyszedł czas, aby go włożyć! Dzięki policjantom z Komendy Stołecznej Policji, Alicja miała możliwość na jeden dzień wcielić się w rolę prawdziwej policjantki.

Zaplanowano dla niej wiele atrakcji: z samego rana Ala obejrzała Stołeczne Stanowisko Kierowania, czyli „centrum dowodzenia” - miejsce do którego mają dostęp nieliczni. Miała możliwość dokładnego obejrzenia i sterowania kamerami monitoringu miejskiego. Było tam mnóstwo ka-



mer z całego miasta, co oszołomiło Alę, a to był dopiero początek. Następnie pojechała na plac ćwiczebny Policji, gdzie mogła sterować robotem pirotechników do rozbrajania ładunków. Ala również wysadziła ładunek wybuchowy.

Po pokazach pirotechnicznych pojechała radiowozem na sygnale, na spotkanie z policjantami z drogówki i miała możliwość zatrzymania samochodu „lizakiem” do kontroli.

Następnie odbyła się symulacja zatrzymania



podejrzanego w samochodzie przez jednostkę specjalną. Były strzały, wybuchy i wyciąganie



podejrzanego z samochodu. Następnie funkcjonariusz opowiedział Ali, czym dokładnie zajmuje się jednostka, jakie ma zadania i metody działania, dał jej także do przymierzenia kamizelkę kuloodporną z wyposażeniem, która waży ponad 20 kg oraz pokazał inne akcesoria, którymi policjanci posługują się w czasie pracy.

Po tej ekscytującej lekcji Ala zwiedziła magazyn broni. Miała możliwość dotknięcia, obejrzenia i potrzymania wszystkich rodzajów broni, a odpo-



wiedziałny za magazyn policjant opowiedział jej, co do czego służy. Pod koniec wizyty strzelała z pistoletu ćwiczebnego do manekina. Oddała bardzo celne strzały! Ostatnią niespodzianką było spotkanie z psem policyjnym szkolonym do ścigania przestępców.

Czas w towarzystwie policjantów z Komendy

Komenda Stołeczna Policji włącza się w różne przed

Stołecznej Policji minął w mgnieniu oka. To był dla niej niezapomniany dzień. Marzenie spełniło się nie w 100 a 200 procentach!

Podczas kilkudniowego pobytu w Warszawie, dziewczynka zwiedziła także z mamą warszawskie zoo oraz najważniejsze obiekty stolicy.

Za spełnienie marzenia Ali składamy gorące podziękowania na ręce **Komendanta Stołecznej Policji nadinsp. Mirosława Schosslera**.

Dziękujemy wszystkim, którzy ugościli Alę:

1. Naczelnikowi Stołecznego Stanowiska Kierowania mł. insp. Jarosławowi Konończukowi
2. Naczelnikowi Wydziału Ruchu Drogowego podinsp. Krzysztofowi Bujnowskiemu
3. Naczelnikowi Wydziału Wywiadowczo – Patrolowy mł. insp. Bogdanowi Krzyszczałowi
4. Naczelnikowi Wydziału Realizacyjnego podinsp. Jarosławowi Mikiciukowi
5. Naczelnikowi Wydziału Komunikacji Społecznej podinsp. Marcinowi Szyndlerowi.

Kamila Rybicka
Członek Zarządu Fundacja Dziecięca Fantazja

foto asp. szt. Tomasz Oleszczuk,
podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz



Warszawa podarowana sercem

gli się doczekać, było Centrum Nauki Kopernik. Możliwość bezpośredniego działania, przeżywania i doświadczania niezliczonej ilości eksperymentów z poszczególnych dziedzin naukowych, pozwoliła dzieciom stać się na chwilę naukowcami. Miejsce to sprawia, iż uczniowie poznają nowe techniki poszerzania wiedzy. Przekonują się, że nauka może absorbować, intrygować i dostarczać radości z osiągniętego sukcesu. Uczestnictwo w niecodziennym spektaklu w „Teatrze robotycznym” dostarczyło wiedzy na temat drugiego i trzeciego wymiaru. Dzieci z wielkim ociąganiem opuściły „centrum”, z czego akuratnie my, dorośli, byliśmy zadowoleni, ponieważ ich zachowanie świadczyło o wielkim zainteresowaniu wiedzą.

Pod czujnym okiem Opiekunów z warszawskiej Policji udaliśmy się na Stadion Narodowy. Niesamowite miejsce, przepiękna inwestycja, oddająca wielkość i dumę Warszawy oraz całego kraju. Stojąc na płycie stadionu wręcz czuło się wibrujące jeszcze, pozostawione przez kibiców emocje. Podziwiając „na żywo” to współczesne dzieło architektoniczne można jedynie potwierdzić, że człowiek potrafi tworzyć formy niezwykle, ale tej niezwykłości nie oddadzą żadne media, jedynie kontakt bezpośredni.

W Muzeum Historycznym miasta stołecznego Warszawy grupa z ciekawością przysłuchiwała się opowieściom przewodnika. W XVIII-wiecznej drukarni podziwialiśmy proces tworzenia ówczesnego druku. Każdy otrzymał pamiątkowy wydruk, wykonany techniką sprzed kilku wieków. Takie pamiątki mają charakter wyjątkowy.

Szczególnym miejscem był Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie oddaliśmy hołd poległym żołnierzom oraz mieliśmy okazję obejrzeć honorową zmianę warty.

Od pierwszych chwil uczniowie z niecierpliwością i jednocześnie ciekawością oczekiwali na moment poznania człowieka, który otworzył dla nich swoje serce. Pobyt w stolicy zwieńczony



został uroczystym spotkaniem uczestników wycieczki z Komendantem Stołecznym Policji nadinspektorem Miroslawem Schosslerem w Pałacu Mostowskich. W spotkaniu uczestniczyli również Pani Małgorzata Dusiewicz oraz Pan Marek Purzycki. Była to dla każdego z nas chwila bardzo emocjonująca. Zabrakło słów, którymi chcieliśmy wyrazić wdzięczność i za wszystkie podziękować. Zrozumiałam, że słowa wypowiedziane nigdy nie oddadzą tego, co nagromadziło się w sercach. Dzieci otrzymały piękne mikołajkowe prezenty. Najbardziej przeżyły fakt, iż otrzymały je z rąk pana generała. Nigdy osobiście nie spotkały oficera tak wysokiej rangi. Początkowa trema szybko zniknęła, a spotkanie odbyło się w przyjemnym i ciepłym nastroju. Słuchając późniejszych zwierzeń i refleksji dzieci stwierdziłam, że ich wcześniejsze wyobrażenia były całkiem odmienne od rzeczywistości. Bo prawdą jest, że dzieci są najlepszymi (spontanicznymi) świadkami i „sędziami” niepomahowanymi przez trudne realia życia dorosłych.

Chyłę czoło przed warszawską Policją. Dziś siejszy policjant pełni wiele odpowiedzialnych funkcji, m.in. pedagoga, psychologa, socjologa, ale przede wszystkim każdy policjant, na każdym szczeblu jest prawdziwym przyjacielem człowieka, stojącym na straży jego bezpieczeństwa - bez względu na wszystko. DZIĘKUJEMY!

Z poważaniem
Józefa Winnicka-Sawczuk
nauczycielka ZS nr 1 w Dukli

Spośród wszystkich wartości, jakimi człowiek może prezentować siebie, największą jest prostota. Jej dzieła są ciche, ale największe, mają moc niezniszczalną - moc tworzenia świata lepszym, prawdziwie szczęśliwym. Taką cechą charakteryzują się Komendant Stołeczny Policji w Warszawie nadinspektor Miroslaw Schossler oraz jego podwładni.

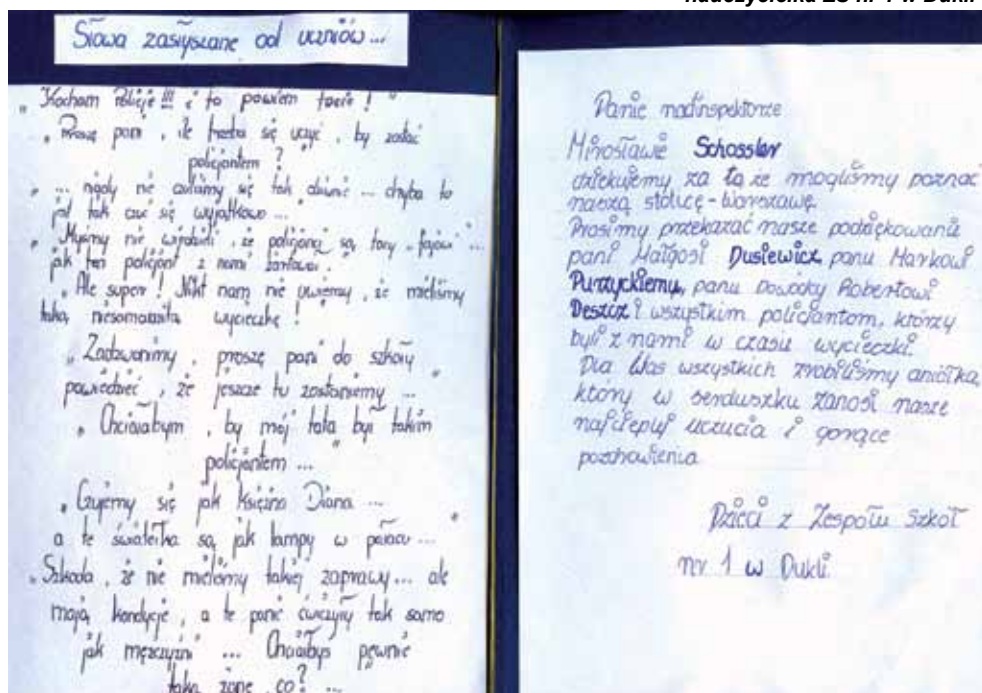
Dzięki zaangażowaniu wielu osób z Komendy Stołecznej Policji dzieci z Zespołu Szkół nr 1 w Dukli przeżyły wyjątkową, ekscytującą i pełną niezapomnianych wrażeń wycieczkę do stolicy w dniach od 3 do 5 grudnia ub. r. Uczniowie dobrze spożytkowali każdą minutę spędzoną w Warszawie.

**z myślą o potrzebujących
świętą charytatywnie.**

Przygoda rozpoczęła się od podziwiania panoramy Warszawy z tarasu widokowego Pałacu Kultury i Nauki. Nie przeszkodził w tym nawet wiatr, bowiem rozgrzewały emocje. Pobyt w Muzeum Powstania Warszawskiego dostarczył, prócz silnych wrażeń, mnóstwo wiedzy historycznej, która zaprezentowana została przy pomocy niezwykle interesujących i wręcz „namacalnych” eksponatów. O fakcie, iż wręcz „cudem” było odbudowanie barbarzyńsko zniszczonej Warszawy, przekonaliśmy się przeżywając projekcję filmu w wersji 3D pt. „Miasto ruin”. Wszystkimi dogłębnie wstrząsnął realny widok zniszczonej stolicy. Z kartek kalendarza, opisujących każdy dzień powstania warszawskiego, dzieci utworzyły całościowy obraz bohaterskiej walki mieszkańców stolicy z okupantem. Smutek i refleksja dały się odczuć wśród „wycieczkowiczów”. Takie chwile są bardzo potrzebne. Wzrasta świadomość historyczna, a to jest niezbędne w kształtowaniu właściwych postaw patriotycznych młodego pokolenia.

Wieczorem przejeżdżając Traktem Królewskim mogliśmy zachwycić się przepięknie oświetloną, świąteczną Warszawą. Magia kolorowych, migoczących światełek przeniosła nas w świat bajki. Takie doznania estetyczne trudno opisać, najlepiej zobaczyć je na własne oczy, a wtedy pozostają na zawsze.

Kolejnym miejscem, którego wszyscy nie mo-



CHÓR, KTÓRY MÓWI CHÓREM



Sala 200 A w budynku Komendy Stołecznej Policji. Większość z nas zna ją ze szkoleń – pełna krzesel, z telebimem wiszącym na ścianie. Tylko w rogu, tuż przy wejściu, po prawej stronie stoi zagubione pianino. Dwa razy w tygodniu, o godzinie 17.00 z tego miejsca prawie na cały Pałac rozbrzmiewa śpiew i muzyka. Postanowiłam tam zajrzeć i zobaczyć, co dzieje się za tymi przeszklonymi drzwiami we wtorki i czwartki ...

Piosenka jest dobra na wszystko

Radosne powitania, uśmiechy, przyjazne gesty – kiedy się obserwuje grupę osób stojących przed wejściem do jednej z sal, odnosi się wrażenie, że oto przyjaciele, którzy dawno się nie widzieli, spotkali się po pracy. Kim są? Większość z nich to policjanci i pracownicy cywilni naszego garnizonu. Ale nie tylko – niektórzy z nich z Policją nie mają nic wspólnego. Wszyscy natomiast wiedzą jedno – bez muzyki i śpiewu trudno jest im żyć. Szybki sondaż przeprowadzony wśród członków zespołu wykazał, że tylko część z nich ma skończoną podstawową szkołę muzyczną. Reszta, jako dzieci, chodziła na zajęcia np. do ognisk muzycznych. Większość z nas muzykę ma po prostu w sobie. – mówi Rafał, a reszta potwierdza jego słowa. Jak się znaleźli w chórze? Różnie – część „drogą pantoflową” dowiedziała się o jego istnieniu, niektórzy sami szukali informacji na jego temat. Pamiętam, że oglądałam jakiś wywiad w telewizji – mówi Agnieszka – Występowała w nim moja koleżanka z jednostki. To od niej później dowiedziałam się, jak się tu dostać.

Śpiew w chórze dla większości członków zespołu jest odskocznią od codziennego życia. O naborze dowiedziałam się z ogłoszenia. – mówi Ela – Szukałam czegoś, co pozwoli mi zapomnieć o problemach, które wtedy miałam. W chórze jestem prawie od samego początku, czyli już jakieś 7 lat. Chór to także sposób na stres – ten w pracy i ten prywatny. Jak przyznaje dyrygentka, Sylwia

Krzywda, zespół, który prowadzi w Komendzie Stołecznej Policji jest czasami mało zdyscyplinowany – Dyscyplinę mają w pracy, dlatego czasami na pró-

bach muszą jakoś odreagować. Jednak im bliżej do występu, tym bardziej wspólny cel staje się najważniejszy. Czasami nie jestem pewna, czy wszystko jest przygotowane tak, jak być powinno. Na szczęście nigdy nie zdarzyło się, żebyśmy mieli jakiś problem na samym koncercie – motywująca trema i talent, który wszyscy chórzysty

ściach resortowych, państwowych, kościelnych oraz w imprezach charytatywnych. W jego repertuarze znajdują się zarówno pieśni patriotyczne (np. Hymn Narodowy, Warszawianka), ludowe (np. Szła dziewczeczka), kościelne (np. Ave verum corpus) jak i rozrywkowe (np. Zaczynij od Bacha) czy operowe (np. pieśń chóru niewolników z Na-



mają, zaczynają działać i kiedy wyjdą już na scenę, pokazują co potrafią.

Na pytanie, czy pani Sylwia jest wymagającym dyrygentem wszyscy odpowiadają zgodnym chórem: Tak, ale tak właśnie trzeba żeby było widać efekty naszej pracy. Nikt się więc nie buntuje, a w spornych kwestiach słuchają siebie nawzajem i potrafią dzięki temu dojść do konsensusu. Nawet w najlepszej rodzinie zdarzają się czasami różnice zdań – mówi Tomek – ale zawsze potrafimy się porozumieć. W końcu przychodzimy tu dla przyjemności, a nie żeby się sprzezać. Jego słowa potwierdza dyrygentka – Prowadzę sześć i n - nych zespołów, ale żaden z nich nie jest tak zgrany, jak ten.

Śpiewaj z nami, śpiewaj, słowa, które dobrze znasz

Każdego roku Chór Komendy Stołecznej Policji bierze udział w licznych uroczysto-

bucco Verdięgo). Dobór pieśni na dany koncert zależy od tego, dla kogo śpiewamy – mówi Arek i dodaje – Śpiewamy nie tylko w kraju, ale i za granicą, np. w niemieckim mieście Schweich, gdzie byliśmy gośćmi chóru policyjnego. Zanim jednak dany utwór zaprezentowany zostanie publiczności, chórzysty wraz z dyrygentem spędzają wiele godzin na próbach. Tak było w przypadku np. „Kolejdy Warszawskiej” opracowanej przez panią dyrygent od muzyki Antoniego Kopffa i słów Adama Zachnera, którą chór po raz pierwszy zaśpiewał podczas ostatniego spotkania opłatkowego w Komendzie Stołecznej Policji. Okazuje się, że śpiew to nie sama przyjemność, ale też ciężka praca ... fizyczna. Kiedy byliśmy na warsztatach, śpiewaliśmy po 7 godzin dziennie. – przypomina sobie Sylwia – To było jak sport wyczynowy – nie dość, że całe ciało było w ten wysiłek zaangażowane, to jeszcze umysł musiał cały czas pracować „na wysokich obrotach”. Żeby na przykład przygotować godzinny koncert, potrzebujemy aż 7 – 8 miesięcy prób.

Podstawą ładnego śpiewu jest poprawne oddychanie i postawa całego ciała. Wszystkie próby zaczynają się więc od ćwiczeń oddechowych, które prowadzi pani Sylwia – Ciało jest jak instrument, który czasami trzeba obudzić przy pomocy odpowiedniego uścisku czy dotyku. Wykonywane we właściwy sposób ćwiczenia pomagają nie tylko rozluźnić się, ale też odstresować.

Rzadko kiedy na próbach jest 100-procentowy skład. Czasami wyznaczona służba lub inne zobowiązania powodują, że ktoś nie może się na nich pojawić. Jest to szczególnie uciążliwe, gdy



zbliża się dzień koncertu i każda chwila spędzona na wspólnym śpiewie jest szczególnie cenna. Niestety, poprawnej emisji głosu czy tzw. wystrojenia brzmienia nie można ćwiczyć samemu w domu. Do tego potrzebna jest obecność na próbie. *To, co słyszymy, jest złudne, nieprawdziwe. Żeby się o tym przekonać, wystarczy nagrać swój głos na dyktafon, a później odsłuchać. Dzięki temu od razu usłyszymy „jaki mamy dziwny głos”.* – mówi dyrygentka chóru. *Pamiętam, że przygotowywałam się do jakiegoś ważnego koncertu, a ja ze względu na służbę nie mogłam przychodzić na próby.* – mówi Kamil – *Pani dyrygent nagrywała mi moją partię występów na dyktafon. Później ja to odsłuchiwałam w domu lub tramwaju. Nad emisją głosu musiałem pracować już razem z chórem na próbach.*

Godziny ciężkiej pracy wynagradza satysfakcja z udanego koncertu oraz brawa publiczności i słowa pochwały od przełożonych czy znawców muzyki. Większość zespołu zgadza się, że jednym z najlepszych występów był ten, który odbył się w „Teatrze na Woli”. *W ten sposób uczciliśmy piątą*

rocznicę powstania. – mówi *Agnieszka* – *Reper-tuar, który zaprezentowaliśmy, był bardzo różnorodny – od kolęd poprzez piosenki rozrywkowe aż do utworów z opery Traviatta. Profesjonalna scena, ponad 300 osób na widowni – tego się nie zapomina.*

Co roku Chór Komendy Stołecznej Policji śpiewa podczas Mszy Świętej w Bazylice p.w. Św. Krzyża w Warszawie, która transmitowana jest przez program pierwszy Polskiego Radia. Te występy przez chórzystów również zaliczane są do wyjątkowych – *Zwyczaj jest nas dużo, a wtedy łatwiej się śpiewa. Ostatnim razem przyjęliśmy mnóstwo gratulacji – nawet od ludzi spoza tzw. „kręgu policyjnego”* – wspomina Sylwia Krzywdą.

Śpiewać każdy może

W tym roku Chór Komendy Stołecznej Policji będzie obchodził siódmą rocznicę powstania. Przez ten czas członkowie zespołu zmieniali się – jedni odchodzili, inni zajmowali ich miejsce. Trzon grupy stanowią *Agnieszka, Kasia, Monika i Krzysztof*, którzy śpiewali na pierwszym koncercie – *To*

było otwarcie nowego budynku komendy policji w Starych Babicach. – wspomina Sylwia Krzywdą – *Część osób, która zaczęła razem ze mną budować chór, odeszła już z niego. Czasami miały na to wpływ sytuacje rodzinne, np. pojawienie się dziecka czy przejście na emeryturę i zmiana miejsca zamieszkania. Niestety, udział w próbach oraz wyjazdy na koncerty odbywają się kosztem najbliższych – czasami trzeba wybrać to, co ważniejsze. Zawsze, kiedy gdzieś występujemy, wiem, że oni są tu dzięki wyrozumiałości i wsparciu swoich rodzin. Akceptacja hobby członków chóru przez najbliższych jest niezwykle ważna – dwugodzinne próby odbywają się we wtorki i czwartki w godzinach od 17.00 do 19.00 w budynku Komendy Stołecznej Policji w sali 200A, a gdy zbliża się koncert zdarza się, że dodatkowo także w sobotę lub niedzielę. Co jeszcze, oprócz chęci, wytrwałości i czasu musi „mieć” każdy chórzysta? *Podstawowe poczucie rytmu, podstawowe wyczucie wysokości dźwięku, czyli po prostu słuch oraz dużo dystansu do siebie i innych.* – wylicza dyrygentka chóru i dodaje – *Poczucie humoru jest w śpiewaniu ogromnie potrzebne na przykład po to, aby nie niezniechęcać się, kiedy coś po raz kolejny nie wychodzi.**

Chłonkami Chóru KSP są także osoby „z zewnątrz”, które np. ze względów rodzinnych darzą dużym sentymentem naszą formację. Wszyscy chórzyści śpiewają z potrzeby serca, społecznie. Podczas występów trudno jest rozpoznać, kto jest cywilem, a kto funkcjonariuszem. Każdy ma na sobie galowy mundur policyjny, który w tym przypadku traktowany jest jako strój sceniczny – nikt nie ma czapek, a pagony „cywilów” są zawsze czyste.

Jeśli ktoś chce śpiewać – nie ma lepszego miejsca niż nasz chór – mówi Jan a reszta zespołu mu wtóruje: *Chcicie poznać fajnych ludzi – przyjdźcie – pani dyrygent sprawdzi wasze umiejętności! Zapraszamy!*

Tekst powstał dzięki pomocy Pani Sylwii Krzywdy - dyrygentki Chóru Komendy Stołecznej Policji oraz dzięki członkom chóru: Elżbiecie Rosolskiej (sopran), Agnieszce Tulei (sopran), Agnieszce Lityńskiej (alt), Tomaszowi Gawlikowi (tenor), Janowi Szemielowi (tenor), Tomaszowi Wójcikowi (tenor), Arkadiuszowi Bazydło (tenor), Kamilowi Zych (bas) i Rafałowi Świeżak (bas).

Agnieszka Włodarska
foto Krzysztof Chwała,
archiwum Chóru KSP



Zmiany w kadrze

- Z dniem 23 listopada **nadkom. Mariusz Hołod** został mianowany na stanowisko zastępcy komendanta powiatowego Policji w Piasecznie. Wcześniej miał powierzone obowiązki na tym stanowisku.
- Z kolei z dniem 30 listopada **podinsp. Albin Bartosiak**, zastępca komendanta komisariatu Policji Warszawa Ursus, został zwolniony z pełnienia powierzonych obowiązków na stanowisku zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa III. Obowiązki służbowe na tym stanowisku powierzono **nadkom. Mariuszowi Idźkowskiemu**, naczelnikowi wydziału prewencji KRP Warszawa I.
- Zmiany miały też miejsce w KRP Warszawa V. Z dniem 1 grudnia **podinsp. Lech Bielak** został powołany na stanowisko I zastępcy komendanta rejonowego, wcześniej miał powierzone obowiązki na stanowisku I zastępcy. Z kolei **podinsp. Sylwester Kunkowski**, dotychczasowy zastępca komendanta rejonowego Policji, został przeniesiony do dyspozycji komendanta stołecznego Policji. Obowiązki na tym stanowisku powierzono **podinsp. Michałowi Pisarskiemu**, komendantowi komisariatu Policji Warszawa Ursus.
- Z dniem 1 grudnia **podkom. Halina Zonko**, kierownik sekcji wydziału zamówień publicznych KSP, została mianowana na stanowisko naczelnika tegoż wydziału, wcześniej miała powierzone obowiązki na tym stanowisku.
- Od grudnia na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału administracyjno-gospodarczego KSP został zatrudniony Pan **Krzysztof Głaz**.
- Z dniem 4 stycznia 2013 r. odszedł na emeryturę **insp. Sławomir Sosnowski**, komendant rejonowy Policji Warszawa VI. Jego obowiązki powierzono I zastępcy komendanta rejonowego tej jednostki, **podinsp. Piotrowi Berentowi**.
- W pierwszym tygodniu nowego roku zmiany miały też miejsce w stołecznym wydziale teleinformatyki. **Podinsp. Jarosław Papudziński** został zwolniony z pełnienia powierzonych obowiązków na stanowisku naczelnika wydziału. Na podstawie rozkazu o powierzeniu obowiązków stanowisko to objął radca wydziału projektowania infrastruktury teleinformatycznej biura łączności i informatyki komendy głównej Policji **podinsp. Przemysław Więclaw**.
- Od 15 stycznia z kolei obowiązki na stanowisku naczelnika wydziału kryminalnego KSP powierzono zastępcy naczelnika wydziału do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw KSP – **podinsp. Piotrowi Nowickiemu**.
- Z dniem 21 stycznia nowym Komendantem Rejonowym Policji Warszawa VI został **mł. insp Piotr Owsiewski**.

oprac. kom. Anna Kędzierzawska

Na tropie „Grubyfusa”

„Przewalam tonę papierów, a czasem jakieś zwłoki” – w bezwzględnej szczerości wyznaje na swojej stronie internetowej stołeczny policjant, publikując jednocześnie całe spektrum informacji przydatnych w pracy dochodzeniowca. „Piorąc” na co dzień brudy warszawskiej dzielnicy w wolnych chwilach przeistacza się w łagodnego Mikołaja, który spieszy spełniać wyjątkowe dziecięce marzenia. Pójdźmy tym tropem...

Akta tom I: dane wyjściowe

Dane: policjant warszawskiej komendy, dochodzeniowiec, prowadzi własną stronę internetową, pomaga spełniać marzenia. Kim jest osoba, która nie kryjąc prawdy o swoim zawodzie podaje jednocześnie szereg precyzyjnych informacji pozwalających osiągnąć w tej dziedzinie wysokie zawodowstwo? Kto, znając najgorsze sceny z życia mieszkańców, potrafi słać się w sobie uczucie zgorznienia i złości, ofiarując innym bezinteresowną pomoc? Kim jest osoba, która łączy w sobie tyle sprzeczności? Trzeba bowiem dużo odwagi, aby bez owijania w bawełnę pisać o cieniach swojej pracy, podając jednocześnie sposoby na jej udoskonalenie. Trzeba również ogromnej wewnętrznej siły, aby unieść się nad ziemię tego świata, a uwierzyć w ludzi i bezinteresownie dawać im dobro. **Wszczynaj śledztwo.**

Akta tom II: trop - marzyciele

Ich życie często wisi na włosku, a przyszłość naznaczona jest walką z chorobą. Każdy dzień jest wiecznością i prawdziwym darem dla najbliższych. Na ich twarzach uśmiech znękaną chorobą



może niekiedy przemieniać się jedynie w drobny grymas. Dla tego właśnie „drgnięcia” wolontariusze Fundacji „Mam Marzenie” dwoją się i troją, próbując odgadnąć, a potem spełnić największe marzenia zazwyczaj nieuleczalnie chorych dzieci. Pod opieką warszawskiego oddziału fundacji pozostaje około 70 małych marzycieli, którym taka pomoc daje nadzieję, a pomagającym spełnienie swojej wewnętrznej potrzeby pomagania. Dzieci zmagają się z różnymi dolegliwościami, nowotworami, chorobami autoimmunologicznymi lub wynikającymi z wad genetycznych. Wszystkie mogą zakończyć się śmiercią. Dlatego czas ma tu ogromne znaczenie.

„Nie jest problemem wstać i bardzo szumnie głosić hasła pomocy dla innych. To nic nie kosztuje – w końcu słów wypowiada się wiele na całym świecie, co nie przybliży nas do realizacji lub dotarcia do jakiegokolwiek pozytywnego celu. Dlatego prawdziwym zaszczytem jest pracować z osobami, które pomimo swoich rozległych i wyczerpujących obowiązków mogą i umieją nieść pozytywną iskrę potrzebującym dzieciom” – pisze nasz bohater.

Od wielu miesięcy angażuje się w pomoc małym „pacjentom”. Przyczyny takiej postawy kwituje

krótkim – „nie ma przypadków w życiu”. Kiedy krąg jego znajomych ograniczył się do ludzi mówiących tylko o pracy, a rozmowa z „normalnymi” osobami stawała się problemem, podjął decyzję, że tylko pomagając innym, pomoże sobie. Pragnął robić coś dobrego poza czasem służby. Angażując się w troski swoich marzycieli inaczej patrzy na świat, a uciążliwości dnia codziennego przybierają inny wymiar. Są łatwiejsze do zniesienia i jakby mniej ważne.

Akta tom III: nowe fakty

Pragnienia dzieci znajdujących się pod ochroną wolontariuszy mają różny charakter: 17-letnia Mariola marzyła o pierwszym w swoim życiu pobycie nad morzem, Piotr chciałby zwiedzić Moskwę, ale ze względu na przeszczep szpiku kostnego musi poczekać. Dla 6-letniego Oskarka największym szczęściem było posiadanie laptopa. Marzenie udało się spełnić dzięki zaangażowaniu funkcjonariuszy Komendy Rejonowej Policji Warszawa IV oraz naszego „poszukiwanego”, który w swoje 40 urodziny nie chciał kwiatów, ani prezentów, prosił za to o wsparcie dla swojego marzyciela. W komendzie udało się zebrać 1496 złotych i – jak podkreśla autor zbiórki – „o 70 groszach nie zapominając”.

Najsmutniej jest wówczas, jeżeli nie uda się zdążyć z realizacją marzenia. Każdy wolontariusz ma bowiem „swoje” dziecko, z którym rozmawia, bawi się i pomaga. Przychodzą jednak chwile straszne i bolesne. Kiedy marzyciel odchodzi na zawsze, opiekunowie czują, jakby tracili kogoś najbliższego. Ogrom straty próbują ze zdwojoną siłą ukoić zapalem do spełniania kolejnych marzeń. Żeby zdążyć. Żeby doskonalić siebie, bo zdobyte doświadczenia, emocje i głębokie przeżycia pozostają im do końca życia.

Akta tom IV: kim jest „Grubyfus”?

Świnka morska. Jej zdjęcie jest na głównym pasku strony internetowej prowadzonej przez naszego policjanta. Idąc tym tropem dowiadujemy się, że był to „Maniek”, ulubione zwierzątko. Kim jest zatem „Grubyfus”, który podpisuje się pod artykułami? Rozwiązanie jest proste, a wyjaśnienie można znaleźć na wspomnianej stronie:

„Jestem dochodzeniowcem o mało romantycznej (bo do szczęścia uważam potrzebne to nie jest) ksywie Grubyfus. A jakby ktoś się pytał o tego Grubyfusa (nie sądzę, ale zawsze jakiś ciekawy się może trafić), to sprawa jest prosta - nazwa pochodzi od sympatycznego, podtatusiałego pierdoły z jednej z części przygód „Asterixa i Obeliksa”, to oczywiście znane dla sympatyków tegoż komiksu. O taką tam z dzieciństwa pozostałość w świecie walki z przeważającymi siłami nieprzyjaciela.”

Po ustaleniu faktów i przejrzeniu materiału dowodowego w postaci strony internetowej: www.dochodzeniowiec.com ustalono, że treści zawarte na portalu są treściami jawnymi. Żadna z ewentualnie przekazanych informacji nie jest niejawną, ani związana z aktualnie toczącym się postępowaniem przygotowawczym czy też nieosądzoną sprawą karną. Treści zawarte na stronie nie są



również objęte tajemnicą postępowania przygotowawczego. Strona ta nie jest sponsorowana przez instytucje ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości. W zamyśle autora nie jest poradnikiem prowadzenia postępowania, ani pracy dochodzeniowej, bo tam najważniejszym elementem jest doświadczenie, a czasami też i samoistny talent.

„Jest ona próbą (oczywiście w mikroskopijnym wydaniu) pokazania tych, co odpowiadają za wyniki jednostek (produkcje formularzy, na podstawie których dokonywana jest ocena jednostek) oraz tych, co nie prezentują się w kamerach. To Ci, co miała papiery, odpowiadają za proces dowodowy w Polskiej Policji, a także za próbę połączenia wymagań Prokuratury i Sądu z wymaganiami swoich przełożonych” – pisze sam autor.

Akta tom V: wyniki śledztwa

Ustalona tożsamość	
Imię	Nazwisko
Sławomir Michał	TROJANOWSKI
Pseudonim	Odzew
GRUBYFUS	CHRUM
Stanowisko	Służba
Naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego	18 lat
Miejsce pracy	Dowody prowadzonej aktywności
KRP Warszawa IV	dochodzeniowiec.com
Miejsce urodzenia	Wiek
Oborniki Śląskie	40 lat
Rysopis	Marzenia
na zdjęciu	dzień bez dzwoniącego telefonu
Pozostałe dane osobowe	Prowadząca śledztwo
utajniono	Elżbieta Sandecka-Pultowicz

Osoby chętne do wolontariatu na rzecz Fundacji Mam Marzenie lub przekazania 1% podatku zapraszamy na stronę internetową www.mammarzenie.org.

Są w strukturze komendy - jednak nie wszyscy o nich wiedzą. Sami mogą mówić o sobie tylko tyle, na ile pozwalają im procedury. Wywiad Kryminalny. Brzmi poważnie. Czym się zajmują? Jakie zadania towarzyszą im w codziennej służbie? Na te i inne pytania odpowiedział Naczelnik Wydziału Wywiadu Kryminalnego KSP nadkom. Piotr Jabłoński.

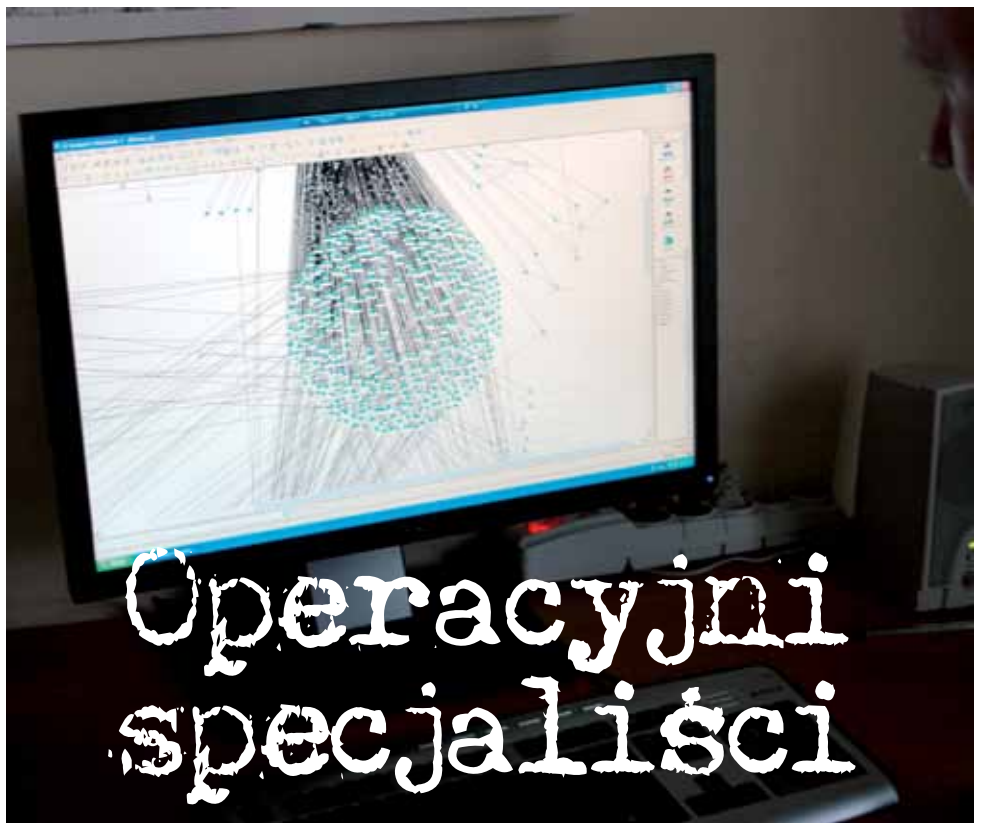
Wydział w swojej strukturze posiada trzy sekcje tj. ds. analizy kryminalnej, ds. rozpoznania i werbunków, ds. obsługi informacyjnej oraz zespół międzynarodowej współpracy – informuje naczelnik. Aby rozpocząć służbę w naszym wydziale należy przejść przez kilka stopni selekcji. Na początek policjanci psychologowie weryfikują predyspozycje do pracy w wywiadzie kryminalnym. Jeżeli wynik jest pozytywny to potencjalny kandydat trafia przed komisję, którą organizuje na stopniu centralnym Biuro Wywiadu Kryminalnego KGP. Ostatnim etapem jest ukończenie kursu. Nie każdy jednak nadaje się do pracy w wywiadzie kryminalnym. Można odpaść na każdym etapie postępowania, np. do sekcji ds. rozpoznania i werbunków dostaje się średnio 1 na 10 chętnych.

Czym zajmują się poszczególne sekcje, zespół?

Muszę podkreślić, że nie o wszystkich aspektach i szczegółach czynności służbowych, jakie są prowadzone w wydziale mogę mówić otwarcie. Opisując nasze zadania można ogólnie powiedzieć, że praca naszego wydziału ma charakter typowo „usługowy”. Komórki organizacyjne i jednostki KSP zgłaszają swoje potrzeby dotyczące pracy operacyjnej, jak również te wynikające ze wsparcia innych czynności służbowych min. współpracy międzynarodowej. W efekcie otrzymują oni od nas dane pochodzące z baz, które administrujemy lub materiał, który może zostać wykorzystany w czynnościach operacyjnych lub procesowych. Takie działania mają zarówno charakter pomocy doraźnej, ale również długoterminowej np. analizy strategiczne dla poszczególnych dziedzin działalności przestępczej. Otrzymane zlecenia na naszą pracę dostajemy w odpowiedniej, określonej przepisami formie od wnioskodawcy i staramy się je wykonywać najbardziej efektywnie i szybko choć, np. w przypadku Sekcji ds. Rozpoznania i Werbunków realizowane przez nas czynności mogą być kontynuowane latami i wymagają zarówno umiejętności dynamicznego działania, jak również myślenia strategicznego.

Wywiad kryminalny posiada także w swojej strukturze sekcję ds. analizy kryminalnej, której podstawowe cele to umożliwienie wykorzystania nowoczesnych narzędzi, jakimi są chociażby odpowiednie programy komputerowe ułatwiające pracę wykrywczą. Polega to m.in. na jednoczesnym przedstawieniu danego zdarzenia na kilku płaszczyznach, np. czasu, miejsca czy sposobu działania i odniesienia tego do konkretnego wydarzenia. Czasami wyniki takiej pracy są zaskakujące i sprawy, które wydawały się nie do „wykrycia” kończyły się wskazaniem konkretnego

sprawy i przedstawieniem mu niezbitych dowodów winy lub udowodnieniu mu zamiast jednego czynu kilkudziesięciu przestępstw. Zatem, jak widać, postęp technologiczny i nowoczesne narzędzia można i trzeba wykorzystywać w codziennym zwalczaniu



przestępczości.

W wydziale mamy też sporą grupę pracowników cywilnych i byłbym niesprawiedliwy, gdybym nie powiedział o ogromie ich pracy na rzecz poprawy jakości danych jakimi dysponuje stołeczna Policja oraz o tym że, przyczyniają się tym samym do wzrostu skuteczności realizowanych przez WWK KSP czynności. Osoby te mają codziennie mnóstwo obowiązków m.in. wspomaganie wymiany międzynarodowej współpracy policji, wprowadzanie i weryfikowanie danych w bazach policyjnych lub wprowadzanie do systemów informacji operacyjnych z całego garnizonu.

W jakim systemie pracuje wydział?

Służba odbywa się w systemie dwuzmianowym, co wynika z konieczności zapewnienia dynamicznego wsparcia innych wydziałów i jednostek w sytuacji, gdy, np. zagrożone jest życie i zdrowie obywateli. W związku z potrzebą, jaka może zaistnieć, mamy również w niektórych sekcjach dyżury całonocowe i wówczas na pewno każdy, kto będzie, np. chciał pilnie skontaktować z baz danych, które są w naszym wydziale, otrzyma szybką i pełną odpowiedź.

Jeżeli chodzi o charakter pracy, to ze względu na wysoką specjalizację policjantów i pracowników cywilnych oraz specyfikę zadań, tylko funkcjonariusze sekcji ds. werbunków działają w terenie, natomiast pozostali pracują w komendzie. Nie jest to jednak praca wyłącznie na przysłowiowe „osiem godzin”, ponieważ często ze względu na rangę spraw lub ich dynamiczny charakter policjanci pracują „w nadgodzinach”. Jednak zdecydowana większość z nich to pasjonaci tego, czym się zajmują i nie ma wśród nich malkontentów, którzy uchylają się od obowiązków po tym, jak skończy się ich planowany czas służby.

Jak odbierany jest wydział wśród partnerów zagranicznych?

Nasz wydział uczestniczy w wielu projektach zagranicznych oraz organizuje międzynarodową współpracę na terenie garnizonu stołecznego. Myślę, że zarówno Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji, jak również kraje europejskie odbierają nas bardzo dobrze, jako profesjonalistów. Partnerzy z innych państw często komple-

mentują zarówno nas, jak również policjantów Komendy Stołecznej za kreatywność w działaniu, jak również drogę rozwoju w poprawie bezpieczeństwa obywateli stolicy kraju.

W miarę upływu lat wymiana z policjami innych państw oparta jest na większym zaufaniu i porównywalnych możliwościach za strony każdego z partnerów. Nie widać już „przepaści” technologicznej, jaka jeszcze była kilka lat wstecz, a co za tym idzie, jesteśmy bardziej skuteczni zarówno w uzyskiwaniu, jak również koordynowaniu działań niezbędnych przy ustaleniach zleconych na rzecz innych państw czy chociażby poszukiwaniach osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości poza granicami własnego kraju.

Czy inni policjanci korzystają z Waszego doświadczenia?

Muszę powiedzieć, że zdecydowanie TAK, ponieważ staramy się dzielić doświadczeniami m.in. od niedawna prowadzimy systematyczne szkolenia dla policjantów garnizonu stołecznego wraz z Wydziałem Psychologów KSP oraz Wydziałem Doskonalenia Zawodowego KSP. Dotyczy one zarówno tematyki związanej z zakresem działań werbunków, ale również wykorzystania najnowszych możliwości, jakie posiada wywiad kryminalny w codziennej służbie. Szkolenia są bardzo pozytywnie odbierane i mają wielu zwolenników m.in. dlatego, że teoria jest tam ograniczona do absolutnego minimum i każdy może w praktyce sprawdzić swój stan wiedzy, jak również potencjał, jaki może być wykorzystany w prowadzonych przez niego sprawach. W związku z tym zamierzamy w przyszłości kontynuować tego typu szkolenia dla osób wyróżniających się w służbie, które są przez nas typowane na podstawie codziennej pracy operacyjnej realizowanej w macierzystych jednostkach.

Jakimi osiągnięciami może pochwalić się wydział?

Chciałbym zaznaczyć, że nie mamy zamiaru się „chwalić”, bo naszą rolą jest pozostawanie w cieniu sukcesów, tak by środowisko przestępcze nie znało naszych metod działania i sposobu, dzięki któremu wielu z jego członków ponosi odpowiedzialność karną. Powiem jedynie, że mamy poważne osiągnięcia na każdym polu działań wykrywczych realizowanych przez policjantów innych komórek i jednostek organizacyjnych Komendy Stołecznej Policji. Ciężko nam

wyspecjalizować poszczególnych policjantów i przypisać ich tylko do zwalczania jednego typu przestępności np. gospodarczej, ponieważ analityk będzie musiał poradzić sobie z dynamicznym działaniem przy uprowadzeniu itd. Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku funkcjonariuszy innych sekcji i zespołu, którzy muszą być wszechstronni i skuteczni. Najlepiej nasze wyniki obrazuje fakt, że nie narzekamy na brak pracy i osiągamy bardzo dobre wyniki, które były w tym roku wielokrotnie zauważane i docenione w formie nagród motywacyjnych przez Komendanta Stołecznej Policji.

Reasumując myślę, że można pokusić się o stwierdzenie, że w obecnej chwili Policja posiada dużo większe możliwości techniczne niż kilka lat temu, jednak nadal największą wartością wydają się świetnie wykwalfikowani i doświadczeni policjanci oraz pracownicy Policji. Mając odpowiednią kadrę, właściwe podejście i nastawienie do służby oraz wdrażają sukcesywnie nowe technologie można być spokojnym o dalszy rozwój i sukcesy Wydziału Wywiadu Kryminalnego KSP.

podkom.
Ewa Szymańska-Sitkiewicz

Praktyczny poradnik savoir - vivre wobec osób niepełnosprawnych

Na co dzień zdarza nam się spotykać osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Nie zawsze wiemy jak się zachować w kontaktach z nimi i jak przyjąć im ze skuteczną i właściwą pomocą, gdy tego potrzebują. Dzięki przychylności autorów i wielu instytucji rozpoczynamy cykl krótkich porad, które nam to ułatwią. (red.)

Podstawowe zasady

ZANIM POMOŻESZ – ZAPYTAJ.

Sam fakt bycia niepełnosprawnym nie oznacza, że dana osoba potrzebuje pomocy.* Jeżeli znajduje się ona w przyjaznym otoczeniu, zwykle sama da sobie świetnie radę. Dorośli niepełnosprawni chcą być traktowani jak niezależni ludzie. Pomoc należy oferować jedynie wówczas, gdy wydaje się, że dana osoba może jej potrzebować. Jeżeli tak jest w istocie, zapytaj zanim zaczniesz jej udzielać.

BĄDZ TAKTOWNY INICJUJĄC KONTAKT FIZYCZNY.

Niektóre osoby niepełnosprawne utrzymują równowagę dzięki swoim rękóm, dlatego chwyatanie ich za nie – nawet w celu udzielenia pomocy – może tę równowagę zakłócić. Unikaj klepania takiej osoby po głowie, a także dotykania jej wózka, skutera czy laski. Osoby niepełnosprawne uważają je za część ich przestrzeni osobistej.

POMYŚL ZANIM COŚ POWIESZ.

Zawsze zwracaj się bezpośrednio do osoby niepełnosprawnej, nie do jej towarzysza, pomocnika, ani tłumacza języka migowego. Prowadzenie zwykłej rozmowy z osobą niepełnosprawną jest fajne, po prostu zwracaj się do niej, jak do każdej innej osoby. Szanuj jej prywatność. Jeżeli będziesz wypytywał ją o jej przypadłość, może się ona poczuć jakbyś sprowadzał ją wyłączenie do jej niepełnosprawności, a nie widział w niej człowieka (jednak wiele osób niepełnosprawnych nie ma nic przeciwko naturalnej ciekawości dzieci i nie krępują się odpowiadać na zadawane przez nie pytania).

NIE RÓB ŻADNYCH ZAŁOŻEŃ.

Osoby niepełnosprawne same najlepiej wiedzą, co mogą zrobić a czego nie. Nie podejmuj za nie decyzji, co do uczestnictwa w jakiegokolwiek czynności. W zależności od sytuacji, wykluczanie osób niepełnosprawnych z jakiegokolwiek działania na podstawie założeń o ich ogranicze-

niach może stanowić pogwałcenie ich praw.

REAGUJ UPRZEJMIE NA PROŚBY OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

Jeżeli osoby niepełnosprawne proszą cię o dokonanie pewnych przystosowań w twojej działalności, to nie jest to skarga. Świadczy to o tym, że czują się w twoim lokalu na tyle swobodnie, aby mówić o swoich potrzebach. Jeżeli twoja reakcja będzie pozytywna, na pewno będą do ciebie wracać i powiedzą swoim znajomym, jak dobrze zostali obsłużeni.



* **Uwaga:** Chcielibyśmy, abyście myśleli o osobach niepełnosprawnych jak o jednostkach – waszych znajomych, współpracownikach, sąsiadach – dlatego zamiast używać bezpostaciowego zaimka „oni” w odniesieniu do osób niepełnosprawnych, w tekście staramy się używać zaimków „ona” lub „on”.

Autor Judy Cohen
ACCESS RESOURCES Ilustracje Yvette Silver
Publikacja United Spinal Association



Tłumaczenie na zlecenie
Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej
Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych
Adaptacja Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych

Przemoc ekonomiczna

Centrum Praw Kobiet donosi, że co szósta Polka jest ofiarą przemocy ekonomicznej. Do tej pory w prawie polskim nie istniało takie pojęcie. Trwają prace nad zmianami legislacyjnymi, które chcą wprowadzić do kodeksu karnego przepis dotyczący przemocy ekonomicznej. W prawie polskim istnieje przemoc fizyczna, psychiczna. Jak twierdzi Urszula Nowakowska, dyrektorka Centrum Praw Kobiet „stosując przemoc ekonomiczną mężczyźni lub partnerzy najczęściej nie biorą pod uwagę wartości kobiet w domu....”

Często, sprawca przemocy w rodzinie zarządza budżetem rodzinnym, w ten sposób ma możliwość całkowitego uzależnienia partnerki od siebie. Wylicza jej każdą złotówkę, bez wiedzy kobiety zaciąga kredyty i inne zobowiązania pieniężne. Często też po prostu przywłaszcza sobie pieniądze przeznaczone na utrzymanie rodziny. Bywa też, że mężczyźni, partnerzy mają swoje, ukryte konta bankowe i na nich gromadzą wspólne środki. Okradają własne domy, żony i dzieci.

Kobiety pozbawione wiary we własne siły, zastraszone, bojące się o przyszłość dzieci nie opuszczają partnera. Bywa, że ofiary ze względu na brak środków do

życia, mieszkania czy pracy wracają do partnera. Centrum Praw Kobiet udziela pomocy osobom dotkniętym przemocą, ale również czuwa nad wprowadzeniem zmian w prawie polskim na rzecz dobra kobiet. Na stronie internetowej CPK można znaleźć kalkulator wydatków. W ten sposób Centrum chce nauczyć kobiety, jak zaplanować wydatki. Zachęca do nauczenia się oszczędnego życia. A to jest niezbędne po wyprowadzeniu się od oprawcy. Należy zaznaczyć, że szczytnym celem i utożsamianiem się z bólem kobiecym jest akcja prowadzona przez mężczyzn, pt. „Wyróżnienie Białej Wstążki”. Pokazują oni, że istnieją mężczyźni, którzy reagują na wszelkie przejawy przemocy. Wspierają krzywdzone kobiety i jednoznacznie opowiadają się po ich stronie.

tekst podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz
foto Agnieszka Włodarska

Akademia Policyjna



W połowie stycznia 2013 r. odbyła się konferencja podsumowująca projekt unijny „Akademia Policyjna?”. Partnerami

w przedsięwzięciu byli Agencja Rozwoju Mazowsza S.A., Komenda Wojewódzka Policji w Radomiu, Marszałek Województwa Mazowieckiego oraz Komenda Stołeczna Policji. Inicjatywa obejmowała okres od 1 lipca 2011 do stycznia 2013 r. W tym czasie z propozycji szkoleniowych skorzystało w sumie około 440 policjantów i pracowników komendy stołecznej Policji. W ramach projektu przeprowadzono między innymi doszkalanie z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej, informatyczne, dotyczące prac operacyjnych oraz wiele innych. W sumie przewidziano 18

propozycji tematycznych, z których można było skorzystać. Celem projektu było podnoszenie kwalifikacji bądź uzupełnianie wiedzy przez policjantów, pracowników w czasie wolnym od pracy bądź służby. Były to szkolenia prowadzone całkowicie bezpłatnie. Osoby, które skorzystały z takiej możliwości naukowej były zadowolone zarówno pod względem merytorycznym jak i z umiejętności trenerów, którzy poprowadzili doświadczenia. W ramach równych szans pierwszeństwo w odbywaniu kursów miały kobiety. Projekt przewidywał tylko jedno szkolenie dla poszczególnych kandydatów. W sumie w ciągu 15 miesięcy zostało przeszkolonych 1185 policjantów i pracowników z województwa mazowieckiego.

Zadowolenie i satysfakcja uczestników poszczególnych szkoleń zainspirowała pomysłodawców do kontynuowania pomysłu. W chwili obecnej trwają prace na drugą edycję Akademii Policyjnej. Zapewne kandydatów będzie wielu.

podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz

WARTO WIEDZIEĆ



Postępowanie w konfrontacji ze zwierzętami stwarzającymi zagrożenie

1. Ustalić:

- okoliczności ujawnienia wydarzenia,
- czas zaistnienia wydarzenia,
- miejsce wydarzenia,
- dane osoby zgłaszającej,
- dane świadków wydarzenia,
- gatunek zwierzęcia stwarzającego zagrożenie,
- ewentualne następstwa wywołane przez zwierzę stwarzające zagrożenie,
- liczbę osób poszkodowanych, jeśli były takie osoby,
- zakres i rozmiar zagrożenia.

2. W przypadku otrzymania informacji o zaistnieniu przedmiotowego wydarzenia na terenie wykraczającym poza podległość służbową przekazać ją niezwłocznie dyżurnemu właściwej miejscowo jednostki organizacyjnej Policji,

3. W systemie informatycznym do obsługi wydarzeń lub książce przebiegu służby oprócz powyższych danych spowodować odnotowanie dokładnego czasu zgłoszenia oraz numer telefonu zgłaszającego. Na bieżąco dokumentować wydane i otrzymane polecenia, podejmowane decyzje oraz sposób ich realizacji i przebieg działań z podaniem czasu. Dokonać wstępnej analizy i weryfikacji informacji.

4. Zapewnić (w zależności od stopnia zagrożenia stwarzanego przez zwierzę):

- izolację terenu, na którym wystąpiło zagrożenie,
- poinformowanie podległych służb o:
- zachowaniu szczególnych środków ostrożności,
- nie używaniu sygnałów dźwiękowych i świetlnych pojazdów uprzywilejowanych na terenie izolowanym i do niego przyległym,
- ograniczeniu do minimum ruchu pojazdów i osób pieszych, w tym uczestników akcji ratowniczej, w obrębie prowadzonych działań,
- zachowaniu spokoju, co może spowodować u zwierzęcia względne poczucie bezpieczeństwa i skłonić go do pozostania przez jakiś czas w jednym miejscu, umożliwiając służbom ratowniczym zgromadzenie odpowiednich sił i środków oraz zastosowanie optymalnego etapu likwidacji zagrożenia,
- poinformowanie społeczeństwa (wykorzystując dostępne środki masowego przekazu oraz kontakty ze służbami lokalnymi) o zaistniałym zagrożeniu, w szczególności o:
 - konieczności pozostania mieszkańców w domach na czas akcji,
 - zakazie zbliżania się do okien,
 - zakazie używania sprzętu foto/video z lampami błyskowymi lub oślepiającymi oświetleniem,
 - spokojnym, bez gwałtownych ruchów i hałasu przemieszczaniu się osób po terenie zagrożonym (w przypadku wystąpienia takiego zagrożenia),
 - nie używaniu sprzętu audio i urządzeń rozgłoszeniowych,
 - system objazdów dla ruchu kołowego,
 - bezkolizyjny przejazd dla sił porządkowych i ratowniczych,
 - udział służb ratowniczych i specjalistycznych, w szczególności:
 - Państwowej Straży Pożarnej,
 - Pogotowia Ratunkowego,
 - system objazdów dla ruchu kołowego,
 - bezkolizyjny przejazd dla sił porządkowych i ratowniczych,
 - udział służb ratowniczych i specjalistycznych, w szczególności:
 - Państwowej Straży Pożarnej,
 - Pogotowia Ratunkowego
 - służb weterynaryjnych,
 - służb specjalistycznych ZOO (jeśli takie funkcjonują na danym terenie),
 - myśliwych lub członków Polskiego Związku Łowieckiego,

- nawiązanie kontaktu z osobą przeszkoloną na okoliczność tego typu wydarzeń z odpowiednim sprzętem do usypiania (lekarz weterynarii, pracownik ZOO) w celu obezwładnienia i schwymania zwierzęcia,
- stały dopływ informacji z miejsca wydarzenia oraz sprawować nadzór nad prowadzonymi czynnościami.

5. W zależności od istniejących i przewidywanych zagrożeń ogłosić, zarządzony wcześniej przez uprawnione osoby, alarm dla:

- Dyżurny KGP:
 - stanów osobowych wybranych jednostek i/lub komórek organizacyjnych Policji.
- Dyżurny KWPK/KSP:
 - pododdziału prewencji Policji,
 - pododdziału antyterrorystycznego Policji,
 - sekcji Lotnictwa Policji - jeśli funkcjonuje na danym terenie,
 - innych stanów osobowych wybranych jednostek i/lub komórek organizacyjnych Policji.
- Dyżurny KPP/KMP/KRP/KP:
 - stanów osobowych wybranych jednostek i/lub komórek organizacyjnych Policji.

6. Skierować na miejsce wydarzenia (w zależności od potrzeb oraz w przypadku sytuacji nagłego zagrożenia życia lub zdrowia ludności):

- Dyżurny KGP:
 - na wniosek właściwej jednostki organizacyjnej Policji, komórki organizacyjnej KGP, siły i środki w ramach posiadanych uprawnień lub w drodze odrębnych poleceń wydanych przez Komendanta Głównego Policji.
- Dyżurny KWPK/KSP:
 - służby ruchu drogowego,
 - pododdział prewencji Policji,
 - pododdział antyterrorystyczny, w szczególności strzelca wyborowego,
 - grupę operacyjno-procesową,
 - statek powietrzny Lotnictwa Policji lub z wydzielonych zasobów Straży Granicznej, na podstawie wcześniejszych uzgodnień,
 - inne siły i środki pozostające w dyspozycji dyżurnego.
- Dyżurny KPP/KMP/KRP/KP:
 - patrol celem potwierdzenia i uzupełnienia informacji,
 - policjantów do zabezpieczenia miejsca wydarzenia będących aktualnie w dyspozycji,
 - siły NPP jeżeli został zarządzony dla nich alarm, w związku z zaistniałym wydarzeniem,
 - policjantów służby kryminalnej w celu przeprowadzenia niezbędnych czynności operacyjno-procesowych lub wsparcia w tych czynnościach policjantów z jednostki nadrzędnej.

7. W czasie prowadzonych działań mających na celu neutralizację zagrożenia, używa się z reguły środków farmakologicznych, w związku z czym należy zachować szczególne środki ostrożności, mając na uwadze następujące okoliczności:

- zastosowany farmakologiczny środek obezwładniający zaczyna działać po kilkunastu minutach,
- do chwili jego zadziałania zwierzę może być szczególnie nerwowe, nieobliczalne i niebezpieczne,
- farmakologiczny środek obezwładniający jest silnym lekiem psychotropowym, tolerowanym jednak przez organizmy zwierząt, natomiast przypadkowe zastosowanie go u człowieka może stanowić poważne zagrożenie dla życia i zdrowia. Środek ten działa przez kilkanaście do kilkudziesięciu minut, po tym czasie zwierzę wraca do przytomności i może być ponownie niebezpieczne,
- w przypadku konieczności bezzwłocznego uśmiercenia zwierzęcia przy użyciu broni palnej, zalecana jest broń i amunicja przeznaczona wyłącznie do celów łowieckich.

- Jeżeli uśmiercenia ma dokonać Policja zadanie to powinno być wykonane przez strzelca wyborowego z pododdziałów antyterrorystycznych Policji lub innego policjanta dysponującego karabinem wyborowym i przeszkolonym w jego obsłudze. W sytuacji wymagającej podjęcia natychmiastowych działań w celu neutralizacji zagrożenia stwarzanego przez zwierzę, zasadne jest użycie przez każdego policjanta broni i amunicji dostępnej w danej chwili, jeżeli nie ma możliwości zastosowania innego środka,
- ze względu na bezpieczeństwo innych osób nie należy oddawać strzału, będąc w ruchu, w pozycji nieprzygotowanej (np. w biegu),
- podczas prowadzenia działań związanych z neutralizacją zwierząt pamiętać należy o tym, aby osoba używająca środka obezwładniającego znajdowała się, o ile to możliwe, w pojeździe. Użycie środka może bowiem dodatkowo rozdrażnić zwierzę. Dobre efekty może przynieść zastosowanie pojazdu Straży Pożarnej dysponującej wysięgnikiem z tzw. koszem.

8. Zgodnie z postanowieniami ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. z późn. zm. uśmiercanie zwierząt może odbywać się wyłącznie w sposób humanitarny polegający na zadawaniu przy tym minimum cierpienia fizycznego i psychicznego. Zwierzę może być uśmiercone bez zgody właściciela na podstawie orzeczenia lekarza weterynarii w przypadku działań niezbędnych do usunięcia poważnego zagrożenia sanitarnego ludzi lub zwierząt. Ustalenie właściciela i uzyskanie jego zgody nie dotyczy zwierząt chorych na choroby podlegające obowiązkowi zwalczania na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. W przypadku konieczności bezzwłocznego uśmiercenia w celu zakończenia cierpienia zwierzęcia potrzebę jego uśmiercenia stwierdza lekarz weterynarii, członek Polskiego Związku Łowieckiego, inspektor organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, funkcjonariusz Policji, Straży Granicznej, Straży Ochrony Kolei, strażnik straży gminnej (miejskiej), pracownik Służby Leśnej lub Służby Parków Narodowych, strażnik Państwowej Straży Łowieckiej, strażnik łowiecki lub strażnik Państwowej Straży Rybackiej. W razie

konieczności bezzwłocznego uśmiercenia, czynność tą dokonuje się przez:

- podanie środka usypiającego - przez lekarza weterynarii,
- zastrzelenie zwierzęcia wolno żyjącego (dzikiego) - przez osobę uprawnioną do użycia broni palnej.

Policjant ma prawo do uśmiercenia zwierzęcia bez wymaganej zgody właściciela lub orzeczenia lekarza weterynarii, jeżeli zaistniałe okoliczności uzasadniają podjęcie działania w stanie wyższej konieczności.

9. W działaniach ze zwierzętami stwarzającymi zagrożenie kategorycznie wyklucza się możliwość strzelania seriami z broni palnej.

10. O konieczności użycia środków do neutralizacji zwierząt decyduje dowodzący działaniami.

11. Zameldować o wydarzeniu i podjętych działaniach (w zależności od wydarzenia):

- Dyżurny KGP:
 - Komendantowi Głównemu Policji,
 - Pierwszemu Zastępcy Komendanta Głównego Policji,
 - Zastępcom Komendanta Głównego Policji, w zakresie wydarzeń związanych z działalnością nadzorowanych jednostek i komórek organizacyjnych Policji.

- Dyżurny KWP/KSP:
 - Komendantowi Wojewódzkiemu (Stołecznemu) Policji lub jego Zastępcy pełniącemu dyżur,
 - dyżurnemu Komendy Głównej Policji.
- Dyżurny KPP/KMP/KRP/KP:
 - Komendantowi Powiatowemu / Miejskiemu / Rejonowemu / Komisariatu Policji lub jego Zastępcy pełniącemu dyżur,
 - dyżurnemu Komendy Wojewódzkiej (Stołecznej) / Powiatowej / Miejskiej / Rejonowej Policji.

12. Powiadomić (w zależności od stopnia zagrożenia stwarzanego przez zwierzę oraz skutków związanych z jego zachowaniem i obezwładnieniem):

- Dyżurny KGP:
 - kierownika lub zastępcę kierownika komórki organizacyjnej Komendy Głównej Policji lub pełniącemu dyżur kierownika lub zastępcę kierownika komórki organizacyjnej Komendy Głównej Policji, w zakresie wydarzeń, zgodnie z posiadaną właściwością rzeczową,
 - Głównego Inspektora Weterynarii,
 - Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska,
 - służbę dyżurną Rządowego Centrum Bezpieczeństwa,
 - rzecznika prasowego Komendanta Głównego Policji.
- Dyżurny KWP/KSP:
 - Naczelnika Sztabu Policji,
 - Naczelnika Wydziału Kontroli,
 - Naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego,
 - Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska,
 - Polski Związek Łowiecki,
 - właściwy terytorialnie Oddział Straży Granicznej,
 - Centrum Zarządzania Kryzysowego Urzędu Wojewódzkiego,
 - rzecznika prasowego.
- Dyżurny KPP/KMP/KRP/KP:
 - Naczelnika Sztabu Policji KPP/KMP/KRP,
 - Naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego,
 - Państwową Straż Pożarną,
 - Pogotowie Ratunkowe,
 - służby specjalistyczne ZOO,
 - służby weterynaryjne,
 - myśliwych lub członków Polskiego Związku Łowieckiego,
 - Powiatowe/Miejskie Centrum Zarządzania Kryzysowego,
 - straż gminną (miejską),
 - zarządców dróg,
 - dyżurującego prokuratora.

13. Na polecenie dyżurnego jednostki wyższego stopnia opracować i przesłać pisemną informację o wydarzeniu.

14. Wprowadzić lub sprawdzić prawidłowość wprowadzenia wydarzenia do aplikacji Biuletyn KSIP.

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. 1997 nr 111 poz. 724) z późniejszymi zmianami

Co nowego w prawie ?

Zmiany w systemie emerytalnym

Wstępujący do Policji od 1 stycznia 2013 r. będą uprawnieni emerytalnie po 25 latach służby i po ukończeniu 55 roku życia. Pozostający w służbie będą mogli wybrać sposób odejścia na emeryturę, czyli 75% nabywają po niespełna 30 latach służby. Nowe zasady nabywania świadczeń emerytalnych będą analogiczne, jak dla wstępujących do Policji od 1 stycznia 2013 r. Zmiany w ustawie emerytur mundurowych nadal będą stanowić odrębny system, tzw. zaopatrzeniowy. Oznacza to, że funkcjonariusze nie będą objęci powszechnym systemem emerytalnym, a wypłata emerytury nastąpi z budżetu państwa. Warto dodać, że diametralnie zmieni się sytuacja pracowników cywilnych Policji, bowiem uchwałą Sejmu od 1 stycznia 2013 r. wiek emerytalny zostanie zrównany dla kobiet i mężczyzn oraz będzie stopniowo wydłużany do 67 roku życia.

Elżbieta Sandecka-Pultowicz

Pełną treść Ustawy z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) Dz. U. 2012 nr 0 poz. 664, można znaleźć na stronach sejmowych pod adresem: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20120000664> Kolejny projekt zmiany ustawy o Policji znajdziecie na stronie internetowej: <http://isp.policja.pl>

Zmiana o przepisach paszportowych czeka na publikację w Dzienniku Ustaw

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych informuje, że

wniosek o wydanie paszportu lub paszportu tymczasowego będziemy mogli złożyć w dowolnym punkcie paszportowym na terenie całego kraju, bez względu na miejsce zameldowania, a za granicą – jak dotychczas – w konsulacie. Zmiany wejdą w życie 30 dni od ich ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Nie zmienią się przepisy w zakresie wydawania paszportów tymczasowych. Czytaj www.msw.gov.pl

Okres przejściowy

Biuro Logistyki Policji KGP opracowało nowe projekty rozporządzeń dotyczących umundurowania policjantów oraz w sprawie przypadków otrzymania przez policjantów równoważnika pieniężnego w zamian za wyżyszenie oraz wysokości tego równoważnika. Prace legislacyjne obejmują zmiany zapisu w § 40 i 54 obecnie obowiązującego Rozporządzenia MSW i A z dnia 20 maja 2009 r. w sprawie umundurowania policjantów, tj. określenia sposobu noszenia odznak policyjnych „Skoczek Spadochronowy Policji”, „Szabla Honorowa Policji” oraz przedłużenia do końca 2014 roku okresu przejściowego – dopuszcza się noszenie wzorów „nowego” i „starego” umundurowania służbowego.

Art. 73 par. 3 KPK obowiązywać będzie tylko 12 miesięcy

W myśl art. 73 par. 1 kodeksu postępowania karnego osoba tymczasowo aresztowana może porozumiewać się ze swoim obrońcą, w tym również korespondencyjnie. Natomiast w par. 3 zapisano, że prokurator może tę pocztę nadzorować. Kontrola obejmuje zarówno możliwość otwarcia listu i sprawdzenia jego zawartości, jak i cenzurę poczty, czyli możliwość zapoznania się z treścią pisma oraz usunięcia części tekstu lub uczynienia go nieczytelnym.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich przepis ten wprowadza ograniczenie swobody kontaktów podejrzanego z obrońcą. Zgodnie bowiem z konstytucją każda osoba, przeciwko której prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obro-

ny we wszystkich stadiach postępowania. Może w szczególności wybrać obrońcę lub korzystać z obrońcy z urzędu. Prawo do obrony - wskazywał RPO - przysługuje więc w każdym, także we wstępnym, stadium postępowania karnego. Kontrola poczty aresztowanego - zdaniem RPO - ingeruje w prawo do obrony. W tej sytuacji Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 73 par. 3 kpk jest niezgodny z Konstytucją; nie określa on bowiem żadnych przesłanek, które uprawniałyby prokuratora do kontroli korespondencji podejrzanego z obrońcą - podkreślił Trybunał. Obecny zapis traci moc po 12 miesiącach.

Źródło: Gazeta Prawna

Paralizatory dla policjantów...

Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Działoszyński przedstawił swoje priorytety na 2013 rok. Do połowy następnego roku patrolujące ulice policjanci zostaną wyposażeni w najnowocześniejsze paralizatory. - *Lepiej je używać niż broni* - zapewnia komendant. Wspomina także o innych planach: - *Chcielibyśmy w latach 2012-2015 wyremontować bądź wybudować około 175 nowych obiektów policyjnych. Zamierzamy jeszcze bardziej wzmocnić Centralne Biuro Śledcze, żeby było bardziej samodzielne i niezależne. Dlatego chcemy kilku zmian organizacyjnych, wyłączenia CBS, a jeśli to nastąpi, to przeorganizowania Komendy Głównej.*

Więcej na stronie: www.ifp.pl

Obecność policjanta przy rozmowie adwokata z osobą zatrzymaną

Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepis art. 245 kodeksu postępowania karnego pozwalający policjantowi przysłuchiwać się rozmowie osoby zatrzymanej z adwokatem jest niekonstytucyjny. Przepis przestanie obowiązywać za 12 miesięcy. Materiał dostępny: www.ifp.pl

podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz

Krótko o kontroli zarządczej

Mechanizmy kontroli, samoocena, identyfikacja i analiza ryzyka, te wyrażenia, u osób wyznaczonych do realizacji zadań związanych z kontrolą zarządczą, najczęściej wywołują irytację. Skąd? W jakim celu? A w ogóle, dlaczego mnie to spotkało? Postaram się w kilku zdaniach odpowiedzieć na te pytania.

Definicja kontroli zarządczej została zawarta w *art. 68 Ustawy o finansach publicznych*. Jest to ogół działań podejmowanych dla zapewnienia realizacji celów i zadań w sposób zgodny z prawem, efektywny, oszczędny i terminowy. Natomiast jako cele istnienia kontroli zarządczej wskazano m.in.: zgodność działalności z przepisami prawa oraz procedurami wewnętrznymi, skuteczność i efektywność działania, ochronę zasobów, przestrzeganie i promowanie zasad etycznego postępowania, efektywność i skuteczność przepływu informacji oraz zarządzanie ryzykiem.

Kontrola zarządcza obejmuje swoim zakresem pełną działalność jednostki, jej podstawowym celem jest zapewnienie realizacji wyznaczonych celów i zadań, a w efekcie końcowym osiągnięcie zakładanych rezultatów. Za właściwe funkcjonowanie systemu kontroli zarządczej w garnizonie stołecznym odpowiada Komendant Stołeczny Policji.

Jednym z głównych obszarów kontroli zarządczej jest zarządzanie ryzykiem, czyli jego identyfikacja, a następnie analiza w celu eliminacji zagrożeń i wykorzystania pojawiających się szans. Pozostałe domeny to: środowisko wewnętrzne (w tym etyka, doświadczenia, wiedza, uprawnienia), mechanizmy kontroli (wprowadzane w odpowiedzi na ryzyka), informacja i komunikacja (to raczej jasne, ale są problemy). Oceny funkcjonowania systemu

kontroli zarządczej dokonuje audyt wewnętrzny.

Jednym z elementów systemu kontroli zarządczej jest samoocena, dokonywana zgodnie ze Standardami określonymi przez Ministra Finansów. Komenda Stołeczna Policji, jako jedna z nielicznych jednostek Policji, przeprowadza samoocenę przy pomocy narzędzia informatycznego, opracowanego specjalnie w tym celu przez jednego z funkcjonariuszy Gabinetu KSP. Samoocena jest prowadzona w formie anonimowego badania ankietowego realizowanego za pośrednictwem sieci PSTD. Takie rozwiązanie znacznie ułatwia respondentom wypełnienie ankiety i skracą czas realizacji badania.

Ideą kontroli zarządczej jest unowocześnianie i wzmocnienie procesu zarządzania jednostkami sektora finansów publicznych. Ranga aktu prawnego, który reguluje ten obszar świadczy, że jest to bardzo ważna kwestia dla zarządzających państwem. Najważniejszym elementem, który zagwarantuje sukces kontroli zarządczej jest zrozumienie i zaangażowanie w realizację tego systemu zarówno na szczeblu wykonawczym jak i kierowniczym.

Mam nadzieję, że w kilku słowach przybliżyłem tematykę kontroli zarządczej, a być może, na co nie ukrywam szczerze liczę, niektórzy czytelnicy wykażą zrozumienie dla działań realizowanych w tym zakresie. Gdy ukaże się ten artykuł, niektórzy z Państwa będziecie w przededniu lub w trakcie identyfikacji i analizy ryzyka, proszę nie myślcie o mnie źle, a w razie załamania nerwowego śmiało dzwońcie postaram się odpowiedzieć na wszelkie pytania związane z kontrolą zarządczą.

**Koordinator ds. Kontroli Zarządczej
w jednostkach i komórkach organizacyjnych KSP
podkom. Andrzej Kropiwić**

Podwodna pasja

Aspirant Jarosław Siwiec nurkuje od ponad 20 lat, od ponad 8 szkoli młodych adeptów nurkowania. Swoją przygodę z tym ekstremalnym sportem rozpoczął już w wojsku. Pod wodą rocznie spędza około 40 godzin. Od momentu, w którym rozpoczął swoją przygodę z nurkowaniem przez ponad 600 godzin zwiedzał podwodny świat. Od 18 lat związany jest z Komendą Rejonową Policji Warszawa V.

Pomysł nurkowania narodził się w 1992 r. podczas pobytu w wojsku. Aspirant Jarosław Siwiec służył wówczas w 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno - Desantowej w kompanii saperów, w plutonie pletwonurków. Tam odbył swoje pierwsze szkolenie i od tamtego czasu fascynacja tym sportem nadal trwa.

Przygoda z tą dyscypliną sportową zaczęła wciągać go coraz bardziej. Z czasem sam zaczął uczyć innych nurkowania. Ale na wszystko potrzeba było czasu, najpierw wybrał organizację nurkową – jest ich kilka, najpopularniejsze to



PADI, CMAS, SSI. Oczywiście najważniejszy jest instruktor – jego podejście i zdolności dydaktyczne, jednak rodzaj organizacji warunkuje przebieg i plan szkolenia oraz rodzaj kolejnych stopni nurkowych, które można zdobywać w przyszłości. Stopnie nadawane w różnych organizacjach różnią się nie tylko nazwą, ale również uprawnieniami np. OWD w PADI uprawnia do nurkowania do głębokości 18m, a P1 w CMAS do 20m. Następnie trzeba wybrać szkołę, pomocne może okazać się umówienie na tzw. IN-

TRO, czyli lekcję próbną, która daje możliwość sprawdzenia siebie oraz szkoły i instruktora. Gdy Jarek Siwiec wybrał już szkołę, zapisał się na kurs i zdał egzamin - dołączył do podwodnego świata.

Kolejne lata to kolejne zdobywanie doświadczeń, wiedzy i umiejętności. W 2004 r. zdobył uprawnienia instruktora pletwonurkowania KDP/CMAS i od tego czasu zajmuje się szkoleniem nowych adeptów. Sport ten jest dość drogi, skompletowanie sprzętu, to koszt nawet 15 000 złotych, na szczęście służy on przez wiele lat. Nurkowanie to jedna z trudniejszych dyscyplin, należy do grupy sportów ekstremalnych. Rocznie ginie nawet kilkaset osób na całym świecie. Mimo tego, iż sport ten jest w czołówce sportów niebezpiecznych, Jarek nadal nurkuje, głównie w Polsce - w jeziorach i Morzu Bałtyckim. Nurkowanie z zasady nie jest sportem jednoosobowym. Wyjazdy organizowane są zawsze w większej grupie ludzi – w myśl zasady: im nas więcej, tym weselej. Kiedyś dla swojej pasji miał dużo więcej czasu, pod wodą był nawet do 40 godzin rocznie, dzisiaj robi to znacznie rzadziej. W sumie przez około 600 godzin zwiedzał podwodny świat.

Na szczęście do tej pory uniknął niebezpiecznych sytuacji. Wspomina tylko jeden przypadek, który okazał się



dość stresujący, ale na szczęście dla wszystkich skończyło się tylko na strachu. Uczeń, który uczestniczył w kursie, podczas nurkowania, wyszedł awaryjnie na powierzchnię. Kursant na szczęście pamiętał o zasadach stosowanych w takich przypadkach. Szybkie podanie tlenu na powierzchni i przewiezienie go do najbliższego szpitala zapobiegły wystąpieniu choroby dekompresyjnej. Jarek jest jedną z osób, którą cieszy to, co robi i robi to, co kocha. Przykłada dużą uwagę do szkolenia, bo chce, aby każdy jego kursant posiadał wiedzę i umiejętności pozwalające mu bezpiecznie czerpać radość z przebywania pod wodą. A poznawanie podwodnego świata jest doznaniem jedynym w swoim rodzaju, delectationem się przyjemnością, pokonywaniem słabości i odkrywaniem skarbów. On znalazł już swój podwodny skarb. Aspirant Jarosław Siwiec do Policji wstąpił w 1994 r. Od 18 lat związany jest z komendą na Bielanach. Swoje pierwsze kroki stawiał w wydziale prewencji, obecnie pracuje w zespole wspomagania.

podkom. Elwira Brzostowska



Po knedliki nad Wełtawę, po gulasz nad Dunaj

Wielu z nas podróżując po kraju, czy odwiedzając różne miejsca na świecie nie może oprzeć się pokusie spróbowania regionalnych dań. Czy przypadną nam do gustu, czy też nie, z pewnością pozostają w pamięci. W majowy weekend postanowiłam wrócić po latach do Pragi i przypomnieć sobie smaki czeskiej kuchni, natomiast w ostatni październikowy weekend zdecydowałam się poszukać inspiracji kulinarnych u naszych węgierskich bratanków.

Złota Praga

Praga to kilkumilionowe miasto, pełne zabytków, przepięknie położone nad Wełtawą, zaledwie 700 km od Warszawy. Oferuje dziesiątki różnego rodzaju lokali, gdzie można spróbować kuchni europejskiej, azjatyckiej, ale przede wszystkim czeskiej. Do wyboru mamy gwarne piwiarnie, winiarnie, *hostince* (puby z niewielkim wyborem ciepłych dań) oraz eleganckie restauracje. Warto pamiętać, im bliżej atrakcji turystycznych, tym drożej. Podczas pobytu zdarzyło nam się wypić piwo nawet za kilkadziesiąt złotych. Czesi są niezwykle uprzejmi. Więc jeśli w wybranym miejscu brak wolnych stolików, zawsze można się do kogoś przysiąść, pytając *Je tu volno?* („czy jest wolne miejsce?”).

Kilka dni w Pradze to niezwykła okazja, aby zjeść lunch w jednej z restauracji na Starym Mieście oglądając przy tym pomnik Jana Husa, czeskiego bohatera, czy obserwując przepiękny zegar słoneczny na ścianie Ratusza Staromiejskiego i uroczę pobliskie kamieniczki. To również okazja, by popołudniowe piwo, narodowy trunk



Czechów (zdecydowanie słabszy niż te oferowane w naszym kraju), wypić w jednym z uroczych nadrzecznych lokali podziwiając przy okazji statki płynące po Wełtawie i majestatycznie prezentujące się Hradczany po drugiej stronie rzeki. Wieczorem warto z kolei wybrać się na kolację do jednej z wielu restauracji na Małej Stranie, Josefowie, czy Nowym Mieście. Przy dobrej pogodzie polecam lokale na wolnym powietrzu. Miejsca te zapełniają się błyskawicznie mieszkańcami oraz turystami, wśród których bardzo dużą grupę stanowią Niemcy, Brytyjczycy, Francuzi, Japończycy, Rosjanie i Polacy.

Polevki, knedliki i palacinky

Wybór dań jest ogromny. Postanowiłam więc na nowo odkryć smak miejscowej kuchni. Potrawy są smaczne, jednak nie należą do najłżejszych. Zacząć można od *polevki* (zupy) cebulowej lub czosnkowej. Podstawą dania głównego jest z kolei wieprzowina. Najpopularniejszym dodatkiem do mięsa są natomiast *knedliki*.

I tu czeka nas kolejny wybór: *knedliki houskove* czy *bramborowe*. Pierwszego dnia zdecydowałam się na te drugie. Smakiem przypominały polskie pyzy z mięsem. To był świetny wybór, jednak, jak widać na zdjęciu, w moim przypadku, musiałabym nie jeść chyba cały dzień, aby zmieścić wszystko. Często elementem składowym dania jest też *zeli* (kapusta kiszona) lub *oblohy* (obrane warzywa). Jeśli po tak sytym posiłku, ktoś jeszcze znajdzie miejsce w swoim żołądku, może spróbować *palacinky* (naleśniki), lody lub owocowe *knedliki*.

Perła Dunaju

Pięknie położony nad Dunajem Budapeszt zachwylił mnie już pierwszego dnia. Słoneczna pogoda ułatwiała zwiedzanie zarówno Budy, jak i Pesztu. Kilka dni spokojnie wystarczyło, by przyrzeć się z bliska wspaniałym zabytkom „perły Dunaju”. Z Pesztu bez trudu podziwiałam Wzgórze Zamkowe i Podzamcze z kościołem Macieja oraz Górę Gelerta z figurą świętego, a także wznoszącą się Stacją Wolności i Cytadelą oraz majestatyczne mosty dzielące dwie części miasta. Z kolei z budzińskich wzgórz obserwowałam promy kursujące po rzece, gmach Parlamentu, przypominający swym ogromem londyński oraz piękną kopułę Bazyliki Św. Stefana.

Każdy dzień zaczynałam dość wcześnie, by spokojnie zwiedzić wspaniałe budowle węgierskiej stolicy. Mijane kawiarnie i restauracje zachęcały, by choć na chwilę przysiąść i skosztować specjałów węgierskiej kuchni. Wiele z tych miejsc zapełniało się w porze lunchu.

W niektórych restauracjach o miejsce było trudno także w porze kolacji. Jeśli ktoś nie liczy się specjalnie z kosztami, może wybrać jeden z lokali przy ulicy Váci i Andrassy. Jednak zdecydowanie tańszym rozwiązaniem są niewielkie gospody, uroczę kawiarnie i winiarnie usytuowane w bocznych uliczkach. Na szczęście znajomość języka węgierskiego nie jest konieczna. Z łatwością można porozumieć się w języku angielskim. Niektórzy restauratorzy przygotowali nawet menu w języku polskim.

Koniec października to szczególnie czas dla mieszkańców stolicy. Niektórzy z nich w ostatni dzień tego miesiąca świętują Halloween. Ubiierają się wówczas w fantazyjne stroje, zabierają ze sobą ozdobione lampionami dynie i gromadzą się na Placu *Vörösmarty*. To wyjątkowe miejsce na mapie Budapesztu. W ciągu całego roku odbywają się tu liczne imprezy i festyny. Konieczne chwilę przerwy od zabawy trzeba spędzić w usytuowanej przy placu cukierni Gerbeaud. To najśłynniejsza budapesztańska cukiernia, w której wypiekane ciasta sporządza się według oryginalnych receptur sprzed co najmniej 100 lat. Trudno w takim miejscu nie kusić się na jeden z licznych w menu deserów.



Gulasz, salami i papryka

Gdy myślałam o kuchni węgierskiej, byłam przekonana, że jest ciężka i ostra. Dlatego też już pierwszy kontakt z tradycyjnym menu węgierskim trochę mnie zaskoczył. Potrawy są smaczne i wcale nie wymagają wypicia hektolitrow wody. Można je samemu doprawić do smaku. W menu znajdziemy wspaniałe wybory dań począwszy od zup (gulaszowa, rybna), poprzez gęsie wątróbki, nadziewane papryki, *pörkölt* – węgierski gulasz, różnego rodzaju kotlety à la *Budapest módra*, pieczone wieprzowe (podawane często z kluseczkami), leczy, zapiekane na słodko makarony, a kończąc na naleśnikach, czy najbardziej popularnych struclach. Z pewnością nie znajdziemy żadnego placka węgierskiego. Takiej potrawy miejscowi nie znają.

Do posiłków podaje się wszechobecny Tokaj (posiadający rzekomo właściwości lecznicze), ziołowo-owocową *pálinkę* czy *Unicum* (likier ziołowy o smaku korzennym). Wizyta w Budapeszcie nie byłaby pełna bez wypróbowania węgierskiego salami, podsuszanych kielbas czy szynki. Jeśli mamy niewiele czasu w ciągu dnia możemy zdecydować się na lokalną przekąskę *Jángos* (placcek smażony na głębokim oleju, z serem, śmietaną lub czosnkiem lub wszystkimi tymi składnikami na raz). Nie unikniemy też spróbowania papryki. Na Węgrzech jest podobno aż 1000 jej odmian.

Mnie najbardziej smakował *kürtöskalács* (czyt. kurtoszka-smakolyk nawijany na drewnałki i pieczony nad żarem węgla drzewnego. Jest symbolem kultury siedmiogrodzkiej, w większości produkowany jest przez ludzi pochodzących z Siedmiogrodu. Posypuje się go cukrem, orzechami lub wiórkami kokosowymi, w zależności od indywidualnego zamowienia. Życzę więc *Wam dobrou chut* lub *jó étvágyat!*

tekst i foto
kom. Anna
Kędzierzawska

* po polsku oznacza „smacznego”



KÜRTÖSKALÁCS
Traditional
Hungarian Speciality
Taste it please!

www.kurtoskalacs.com

CZY WIESZ, ŻE ...

Od 1 stycznia 2013 r. za przekroczenie dopuszczalnej prędkości w Szwajcarii kierowcy będą mogli trafić do więzienia. Dotychczas szybka jazda w tym kraju zagrożona była bardzo wysokimi mandatami, uzależnionymi od dochodu popełniającego wykroczenie drogowo. Władze kraju mlecznej czekolady doszły do wniosku, że wysokie mandaty to za mało. Od nowego roku za przekroczenie poniższych limitów:

- ograniczenie: 30 km/h, prędkość zmierzona 70 km/h lub więcej (strefa zamieszkania)
- ograniczenie: 50 km/h, prędkość zmierzona 100 km/h lub więcej (strefa zabudowana)
- ograniczenie: 80 km/h, prędkość zmierzona 140 km/h lub więcej (strefa niezabudowana)
- ograniczenie: 120 km/h, prędkość zmierzona 200 km/h lub więcej (droga szybkiego ruchu)
- będzie grozić od roku do czterech lat pozbawienia wolności.

Beczki i pachołki ustawione na otwartym polu w Saline w stanie Michigan, tworzą tor przeszkód dla zmodyfikowanego pojazdu. Kierowca zdalnie steruje pojazdem z pobliskiego miejsca, w międzyczasie badacz obserwuje jego trasę. Okazjonalnie, badacz instruuje kierowcę, żeby trzymał koła prosto, a trajektoria ustawia pojazd na kursie kolizyjnym z beczką. Pomimo działań kierowcy, pojazd samodzielnie omija przeszkodę i oddaje kontrolę kierowcy kiedy zagrożenie minie. Taki manewr jest możliwy dzięki nowemu częściowo autonomicznemu systemowi bezpieczeństwa stworzonego przez Sterlinga Andesona, doktoranta MIT's Department of Mechanical Engineering oraz Karla Iagnemma, głównego naukowca

MIT's Robotic Mobility Group. Grupa przedstawiła szczegóły systemu na sympozjum Inteligentnych Pojazdów w Hiszpanii.

System korzysta z wbudowanej kamery i laserowego dalmierza do identyfikacji zagrożeń w otoczeniu pojazdu. Zespół opracował algorytm do analizy danych i określenia bezpiecznej strefy – omijając np. beczki na polu albo pachołki na drodze. System pozwala kierowcy na kontrolę nad pojazdem wtedy, gdy znajduje się w bezpiecznej strefie. Kiedy kierowca ma zamiar ją opuścić, system przejmuje sterowanie.

Anderson, który od września testował system w Michigan, opisuje go jako „inteligentnego pilota”, który monitoruje zachowanie kierowcy i wprowadza korekty, żeby utrzymać pojazd na kursie bezkolizyjnym z przeszkodami albo w bezpiecznej strefie np. na właściwym pasie ruchu.

W centrali Europolu w Hadze powstaje Europejskie Centrum Cyberprzestępczości (ECC), którego zadaniem będzie koordynacja walki z tym procederem we wszystkich jego odmianach: od hakerstwa przez przestępstwa z nienawiści, po handel ludźmi. Komisja Europejska powierzyła to zadanie Europolowi w marcu 2012 r. Szefem ECC został Troels Oerting. Centrum ma rozpocząć swoje działania w 2013 r., a pełną funkcjonalność uzyskać w 2014 r. Główne zadania centrum to wymiana danych, wsparcie operacyjne służb porządku publicznego w zwalczaniu cyberprzestępczości, wsparcie techniczne i kryminalistyczne oraz strategiczne.

Metropolitan Police Service uruchomiła stronę www.mydecision.co.uk, która jest praktycznym przewodnikiem krok po kroku dla wszystkich tych, którzy są ofiarami przestępstw na tle

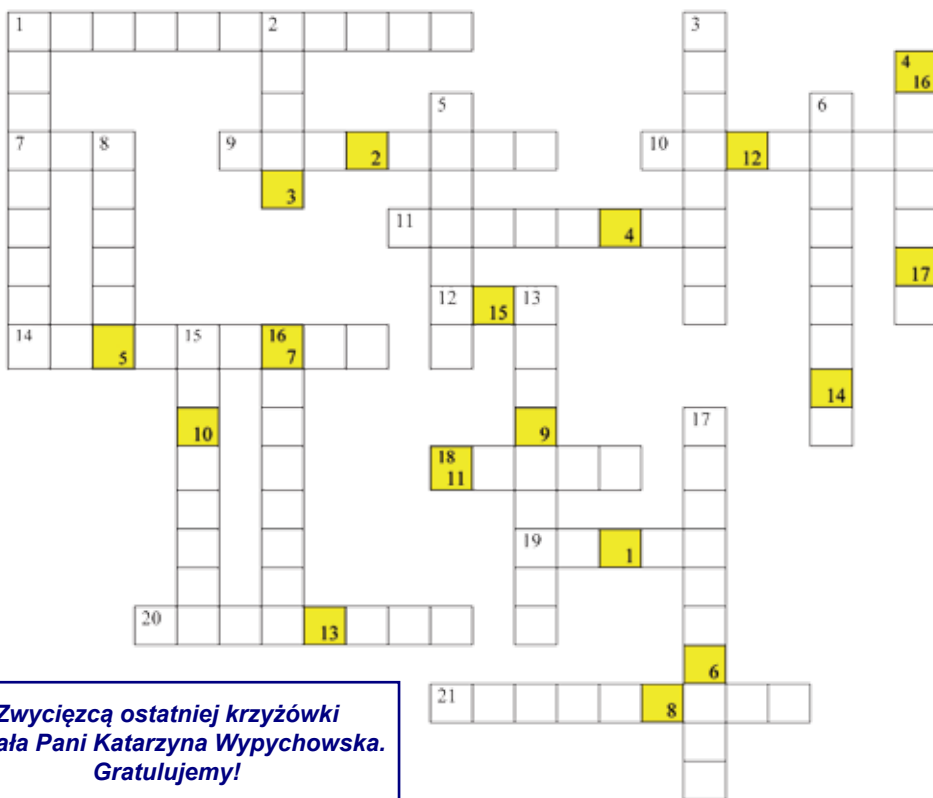
seksualnym lub znają osoby potrzebujące pomocy. Poradnik prezentuje kolejne wskazane opcje postępowania, poczynając od tego, z kim należy się z kontaktować, poprzez rodzaj pomocy, którą można otrzymać, informacje o gromadzonych dowodach, procedurze przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie, przebiegu postępowanie przygotowawczego i prawie pokrzywdzonego do udziału w czynnościach procesowych.

Jak podaje KGP, na Cyprze odbyło się ostatnie 85 posiedzenie Zarządu Europolu, któremu Polska przewodniczyła od lipca 2011 r. W spotkaniu uczestniczył Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Andrzej Rokita.

Podczas posiedzenia zostały omówione m.in. kwestie związane z przyszłością Europolu. W ramach nowego rozporządzenia o Europolu, w tym możliwości połączenia Europolu i Cepolu, kwestie budżetowe, kadrowe, wstępny plan prac na 2014 r. oraz kwestie systemów informatycznych.

Ważnym punktem agendy w pierwszym dniu posiedzenia było przedstawienie aktualnej informacji na temat powołania Europejskiego Centrum ds. walki z Cyberprzestępczością (EC3). Jego głównym celem będzie ochrona europejskich obywateli przed coraz poważniejszymi zagrożeniami w Internecie. Będzie ono głównym europejskim punktem zwalczania cyberprzestępczości. Skoncentruje się głównie na nielegalnych działaniach w Internecie prowadzonych przez zorganizowane grupy przestępcze. Szczególnie takie, które przynoszą znaczne zyski, na przykład oszustwach internetowych z wykorzystaniem kart kredytowych i haseł dostępu do rachunków bankowych.

kom. Anna Kędzierzawska
podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz



Zwycięzcą ostatniej krzyżówki została Pani Katarzyna Wypychowska. Gratulujemy!

Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie prosimy przelać na adres redakcji ksp.redakcja@policja.waw.pl do 10 lutego 2013 r. Nagroda - bilet do teatru – zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami.



POLICYJNA KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1. nielegalne kopiowanie wartościowych rzeczy
7. zajęli I miejsce w II Mistrzostwach KSP w Halowej Piłce Nożnej
9. otrzymał Medal za Ofiarność i Odwagę
10. szef Europejskiego Centrum Cyberprzestępczości
11. miejsce planowanej konferencji Szefów Policji Stolic Europejskich
12. marka policyjnych radiowozów
14. określa tryb funkcjonowania Policji
18. wykorzystuje słabości w zabezpieczeniu systemów informatycznych
19. baza danych o pojazdach i ich właścicielach
20. do przewozu pieniędzy i przedmiotów wartościowych
21. była o nim mowa podczas konferencji naukowej w Poznaniu

Pionowo:

1. rejestruje przekroczenie dopuszczalnej prędkości
2. KWP, które przygotowało kalendarz z gwiazdami
3. ograniczony lub nieograniczony
4. w tytule policyjnej gazety
5. potocznie o starciu grup kibicowskich
6. nowa siedziba OPP
8. często za złodziejami
13. może być prawniczka lub w informatyce
15. musi mieć ją detektyw
16. zwięzłe sprawozdanie składane przełożonemu
17. sprawuje nadzór nad postępowaniami przygotowawczymi



„Alko” - na planie filmowym

„Alko” to roboczy tytuł filmu edukacyjnego, który Wydział Komunikacji Społecznej KSP realizuje we współpracy ze Związkiem Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy. Paradokument powstaje w ramach Programu Zapobiegania Przestępczości oraz Ochrony Bezpieczeństwa Obywateli i Porządku Publicznego dla m. st. Warszawy na lata 2012 – 2014 pn. „Bezpieczna Warszawa”. Film, wraz z dołączonym do niego scenariuszem lekcji, będzie bezpłatnie przekazany do placówek oświatowych jako pomoc dydaktyczna.

Główną osią wydarzeń jest impreza zorganizowana przez Krzyśka, ucznia gimnazjum, pod nieobecność rodziców w domu. Bohaterami filmu są Ania, Szymon i Paweł, na których to życie w znaczący sposób wpłyną wydarzenia, jakie rozegrały się w trakcie imprezy. Założeniem filmu jest pokazanie młodzieży eksperymentującej z alkoholem, jakie konsekwencje mogą wynikać z jego spożywania.

tekst i foto Agnieszka Włodarska